

# dziennik

## WSCHODNI

CZWARTEK 12 SIERPNIA 2021 r.



### Retro Fest

Na sobotę i niedzielę Chełm przenosi się w czasy roztańczonego międzywojnia

STRONA 9

# Nina wygrała wyścig z czasem!

**SUKCES** To, co kilka miesięcy temu wydawało się niemożliwe, stało się faktem. Chora na rdzeniowy zanik mięśni Nina Słupska z Lublina otrzyma wartą ponad 9 mln zł terapię genową. W środę udało się zebrać całą potrzebną sumę!

Tomasz Maciuszczak

Właśnie byłem z Niną na rehabilitacji. Kiedy skończyliśmy, zobaczyłem, że dobiliśmy do wymaganej kwoty. Nie ukrywam, że poryczałem się ze szczęścia. We wrześniu minie rok, odkąd poznaliśmy diagnozę. Po roku walki o życie i zdrowie naszej córki mamy to, czego tak bardzo chcieliśmy. Nie byłoby to możliwe bez wielu ludzi, których spotkaliśmy na naszej drodze. Nie potrafię opisać, jak bardzo jesteśmy im wdzięczni – nie kryje radości Tomasz Słupski, tata Niny.

Zbiórka rozpoczęła się w listopadzie ubiegłego roku. Nieco wcześniej, po kilku miesiącach wizyt u lekarzy została wydana diagnoza: SMA, czyli rdzeniowy zanik mięśni.

– Oczywiście była złość po tym jak usłyszeliśmy diagnozę – mówiła w jednej z rozmów z Dziennikiem Jolanta Słupska, mama dziewczynki. – Pojawilo się też pytanie: Dlaczego Nina? Po tym czasie bezsilności, żalu i smutku, bo musieliśmy to wszystko oplać, ale też poukładać sobie w głowach, doszliśmy do takiego momentu, że musimy podołać. Stawić czoło temu co nas spotkało. I walczyć o naszą córkę. Walczyć dla niej.



W dużym skrócie dziewczynka nie posiada genu produkującego białka, co uniemożliwia jej normalne funkcjonowanie. Nina nie wstaje, ani nie chodzi. Podczas snu sama nie zmienia pozycji ciała. Woła rodziców. Kilkanaście albo kilkadziesiąt razy podczas nocy. Bez leczenia choroba dziewczynki postępowalałaby jeszcze dalej. Jedyną szansą na jej powstrzymanie była niezwykle kosztowna terapia

genowa. Walki nie ułatwiał czas, bo skutecznie można ją zastosować, zanim dziecko przekroczy wagę 13,5 kg.

W zbiórkę na rzecz Niny włączyły się dziesiątki wolontariuszy. Ambasadorką akcji została aktorka Katarzyna Bukiewicz, która w ubiegłym roku zamieszkała w Lublinie. Do „Armii Niny” dołączyli też inni lokalni artyści, m.in. członkowie kabaretów Ani Mru-Mru i Smile, Piotr i Woj-

Nina z bratem Mikołajem

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

ciech Cugowscy czy Łukasz Jemiola, który na tę okazję nagrał specjalną piosenkę, a także lubelscy sportowcy. W inicjatywę mocno zaangażowało się środowisko żużlowe, bo wujek Niny – Paweł Słupski – jest znanym żużlowym sędzią. Związane

z tą dyscypliną gadżety były rekordy popularności. Za złoty medal Indywidualnych Mistrzostw Świata Bartosza Zmarzlika hojny darczyńca zapłacił aż 61 tys. zł. W sumie wpłat na portalu Siepomaga.pl dokonało ponad 200 tys. osób.

Po zakończeniu zbiórki dla Niny zamówiony będzie lek, który przyjedzie z Irlandii. Specyfik zostanie podany w Uniwersyteckim Szpitalu

Dziecięcym w Lublinie. To jedyna placówka w Polsce, która stosuje tego typu terapię.

– To będzie jednorazowy zabieg. Spędzimy w szpitalu od tygodnia do dwóch, w zależności od tego, jak organizm na leczenie. Potem czeka nas miesiąc pod ścisłą kontrolą lekarską. Nina do końca życia będzie musiała być rehabilitowana. Z odpowiedzią, czy będzie w stanie samodzielnie funkcjonować musimy poczekać. Ale obserwuję dzieci chore na SMA, które przyjęły terapię genową i widać u nich fantastyczne efekty – mówi Tomasz Słupski, który wkrótce stanie przed jeszcze jednym wyzwaniem. Na początku zbiórki zadeklarował, że za każde zebrane 100 tys. zł przebiegnie kilometr. W sumie będzie więc musiał zmierzyć się z 90-kilometrowym dystansem. – Na pewno pobiegnę. Obiecałem, więc muszę wypełnić to zobowiązanie w podziękowaniu za pomoc dla mojej córki – podsumowuje tata Niny. (AA)

Pierwszym dzieckiem z Polski, który jako miał podany (w minionym roku) w Stanach Zjednoczonych lek, jaki otrzyma teraz Nina był Alex Jutrzenka. Chłopiec robi postępy, zaczął już chodzić w specjalnym chodzik.

## Faktury za respiratory w prokuraturze

**AFERA** Prokuratura Regionalna w Lublinie prowadzi śledztwo w sprawie faktur z zerowym VAT-em za sprzedaż respiratorów dla Ministerstwa Zdrowia. Zgodnie z przepisami, faktury, które wystawiła kontrowersyjna firma E&K z Lublina, powinny mieć 8-proc. VAT. Takim podatkiem jest obłożony sprzęt medyczny

Katarzyna Prus

W kwietniu ubiegłego roku Ministerstwo Zdrowia, którego szefem był wówczas Łukasz Szumowski, podpisało umowę na dostawę respiratorów z E&K, lubelską firmą byłego handlarza bronią Andrzeja Izdebskiego. Po zawarciu umowy na 200 milionów złotych, wpłacono

ponad 150 mln zł zaliczki. Tymczasem z 1241 zamówionych respiratorów dostarczono jedynie dwieście, na dodatek z opóźnieniem.

Sąd nakazał Izdebskiemu zapłacić 70 milionów złotych za niedostarczone respiratory. Jak jednak podkreślali posłowie Koalicji Obywatelskiej Michał Szczerba i Dariusz Joński, którzy badają aferę respiratorową, resort zdrowia

nadal nie odzyskał 50 mln zł (przedpłaty, kary umowne za niedostarczenie sprzętu, odsetki).

Ci sami posłowie już na początku lipca informowali także o wadliwych fakturach. Poseł Szczerba tłumaczył, że zaliczka została przez ministerstwo zapłacona, mimo braku faktury. – Były dokumenty fakturopodobne, proformy, bez stawki VAT – pod-

kreślał polityk. Zaznaczył, że faktura pojawiła się dopiero w lipcu, z błędną stawką VAT: 0 proc. zamiast 8 proc., która obowiązuje dla urzędów medycznych.

– Prowadzimy takie postępowanie, ale ze względu na dobro śledztwa nie ujawniamy szczegółów – potwierdza Jerzy Ziarkiewicz, szef Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

Inne śledztwo umorzone

Politycy opozycji czterokrotnie, w ubiegłym i w tym roku, składali zawiadomienie do prokuratury o niedopełnieniu obowiązków, przekroczeniu uprawnień w sprawie podpisania i realizacji umowy na zakup respiratorów przez ówczesnego ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego i wiceministra Janusza Cieszyńskiego.

Tymczasem na początku lipca, prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie afery respiratorowej.

Rzecznik resortu zdrowia informował wówczas, że w lipcu ubiegłego roku udało się odzyskać 14 mln euro i zostało jeszcze 21 mln euro. Dodał, że 9 mln euro to wartość 200 dostarczonych respiratorów, które są w magazynach Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.



# Zderzenie na ruchliwej drodze. Nie zdołali znaleźć sprawcy

**WYPADEK** Kierowca wjechał w samochód stojący przed przejściem dla pieszych i uciekł. Minęło wiele miesięcy, ale policjanci go nie znaleźli, choć wszystko działo się w godzinach szczytu. - To nieudolność, ewenement w skali kraju - ocenia poszkodowany w sprawie kierowca

Jacek Szydłowski

**D**o kolizji doszło w lutym ubiegłego roku w Ciecierzynie. Mateusz Karabela, strażak i gminny radny jechał w kierunku Lubartowa. Zatrzymał się przed przejściem dla pieszych żeby przepuścić troje dzieci.

- Nagle w tył mojego samochodu uderzyło inne auto. Jego kierowca od razu zaczął uciekać. Miał poważnie uszkodzony samochód. Zostawił na asfalcie ślad z oleju i płynu chłodniczego, który ciągnął się przez ponad 6 km aż do kościoła w Niemcach - relacjonuje Karabela.

Mężczyzna sam nie mógł ścigać sprawcy, bo jego auto było poważnie uszkodzone. Zadzwoił więc pod numer 112 i zgłosił zdarzenie, opisując samochód uciekiniera.

**Pościgu nie było**

- Policja jednak nie rozpoczęła pościgu. Była to godzina wieczornego szczytu,

w miejscu gdzie zawsze są korki. Ktoś musiał widzieć tamten samochód, ale poszukiwań nie podjęto - skarży się Karabela. - Na miejscu zdarzenia policjanci nie zabezpieczyli też żadnych dowodów. Z samochodu sprawcy pozostało wiele części, dzięki którym można było potwierdzić markę i model. Na pytanie co z tymi dowodami otrzymałem odpowiedź, że mogę je sobie zabrać - dodaje.

Radny twierdzi również, że zajmujący się sprawą policjanci z komisariatu w Niemcach nie zabezpieczyli nagrań z kamer monitoringu przy trasie, którą miał uciekać sprawca. Mieli również błędnie spisać numer rejestracyjny jego samochodu. Karabela dodaje, że sam był przez mundurowych „zbywany”, a jego prośby i sugestie dotyczące dowodów ignorowane.

- Działalność komisariatu w Niemcach hańbi dobre



Mateusz Karabela wciąż walczy o odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

imię polskiego policjanta - ocenia.

**Ślady donikąd**

Mundurowi odpierają jednak zarzuty radnego.

- Policjanci od razu po przyjeździe na miejsce sprawdzili okolicę i nadali komunikat do innych patroli. Od początku nie były znane numery tablic rejestracyjnych pojazdu, ponieważ zostały błędnie przekazane operatorowi numeru alarmowego 112 - wyjaśnia kom. Kamil Gołębiowski, rzecznik KMP w Lublinie.

Jak dodaje, policjanci odsluchali nagranie rozmowy Karabeli z dyspozytorem. Okazało się, że początkowe informacje przekazane przez radnego wskazywały, że w jego samochód mogła wjechać honda. Dopiero

później ustalono, że był to nissan.

- Policjanci ustalili również, że w okolicy trasy przejazdu sprawcy kolizji nie było kamer monitoringu, a ślady płynów eksploatacyjnych urwały się przy wjeździe na trasę K-19. Funkcjonariusze prowadzili także rozpytania wśród okolicznych mieszkańców - dodaje kom. Gołębiowski.

Zapewnia, że prowadzący sprawę policjanci sprawdzili różne kombinacje numerów rejestracyjnych samochodów. Żadna nie pozwoliła jednak ustalić właściciela nissana, który brał udział w kolizji. Stąd umorzenie sprawy. W efekcie jednak Mateusz Karabela nie mógł uzyskać odszkodowania za zniszczony samochód. Jego auto trafiło na złom. Mężczyzna wciąż walczy o odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu. Podczas kolizji doznał bowiem urazu kręgosłupa.

## Restauratorzy myśleli i wymyślili aplikację

**GASTRONOMIA** Do tej pory głównie konkutowali, ale po ciężkich doświadczeniach związanych z pandemią postanowili zrobić coś razem. Lubelscy restauratorzy uruchomili właśnie portal i aplikację LUB\*JE, ułatwiające klientom zamawianie posiłków

Tomasz Maciuszczak

**J**edynym pozytywnym aspektem pandemii jest to, że zaczęliśmy ze sobą rozmawiać, wspierać się nawzajem i zastanawiać, jak możemy zaoszczędzić pieniądze i co nas ogranicza. Doszliśmy do wniosku, że chodzi głównie o korporacje, które pobierają od nas duże prowizje za świadczenie usług przyjmowania zamówień - mówi Gabriel Zgórski, właściciel Viva La Pizza. I dodaje, że restauracje za korzystanie z takich udogodnień płacą od 13 nawet do 35 proc. wartości zamówień. - U nas to będzie 8 proc. Te pieniądze będziemy przeznaczać na utrzymanie portalu i działania marketingowe.

- Staramy się, żeby korzystanie z naszego projektu było maksymalnie wygodne

dla użytkownika. Oferujemy zamówienia przez stronę internetową i za pośrednictwem specjalnie przygotowanej aplikacji na telefony komórkowe. Można wybrać, czy jesteśmy zainteresowani dostawą czy odbiorem osobistym i wtedy widzimy listę restauracji, z których oferty można skorzystać za naszym pośrednictwem - tłumaczy Stanisław Lesiuk odpowiedzialny za techniczną stronę przedsięwzięcia.

Użytkownicy portalu i aplikacji w tej chwili mogą wybierać w ofertach ponad różnych 30 lokali. Coś dla siebie znajdą miłośnicy różnych smaków: pizzy, sushi, kebabów oraz kuchni polskiej, azjatyckiej, gruzińskiej czy indyjskiej.

- W tej chwili dołączają do nas tylko restauracje z Lublina. Planujemy poszerzać



naszą ofertę na województwo lubelskie, a być może w przyszłości także i inne regiony - podkreśla Aramais Grigoryan, właściciel Chiszy. I przyznaje, że autorzy przedsięwzięcia wzorowali

Od lewej: Stanisław Lesiuk, Aramais Grigoryan, Gabriel Zgórski i menadżer projektu Piotr Tyczyński

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

się na podobnych projektach stworzonych przez przedstawicieli branży gastronomicznej z Warszawy czy Tarnowa. - To są dobre przykłady, po których widzimy, że połączenie sił przez

lokalnych restauratorów pozwoliło stawić czoła zagranicznym korporacjom, ponieważ udało im się zainteresować tą ofertą nawet dwukrotnie więcej lokali - podsumowuje Grigoryan.

Projekt LUB\*JE powstał na bazie założonego w Lublinie portalu Otostolik, który od 2020 roku umożliwiał zamawianie posiłków przez internet, ale jego zasięg i oferta były niewielkie. Teraz ta firma zamierza skupić się na prowadzeniu platformy do rezerwacji stolików w restauracjach. Usługi związane z dowozami jedzenia na terenie Lublina świadczą obecnie firmy z zagranicznym kapitałem: amerykański Uber Eats, hiszpańskie Glovo i mające holenderskich właścicieli Pyszne.pl.

**dziennik** Wschodni  
www.dziennikwschodni.pl

**WYDAWCA:**  
Corner Media Sp. z o.o.

**Siedziba redakcji:**  
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),  
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,  
fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

**Redaktor naczelny:**

**Zastępca redaktora naczelnego:**  
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

**Dział miejski:** Kierownik Agnieszka Dybek,  
tel. 81 46 26 864, e-mail:  
dybek@dziennikwschodni.pl

**Dział on-line:** tel. 691 770 010,  
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

**Dział sportowy:**  
Kierownik Jarosław Klukowski,  
tel. 697 770 357,  
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
**Biała Podlaska:** Ewelina Burda, tel. 697 770 372,  
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

**Zamość:** Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:  
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

**Biuro Reklamy:** Dyrektor Grzegorz Zubala,  
tel. 519 503 529  
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

**Ogłoszenia i nekrologi:** 81 46 26 820,  
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,  
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,  
oferta@dziennikwschodni.pl

**Adres:** 3 Maja 18/2 (parter),  
20-078 Lublin

**Druk:** ZPR Media S.A.  
ul. Jubilerska 10,  
04-190 Warszawa



# Lex TVN jeszcze wróci

**Z SEJMU** Kto zagłosuje za tą ustawą, zagraża wolności – mówił w sejmie szef PSL, ale te apele na nic się nie zdały. Posłowie rozpoczęli pracę nad Lex TVN i tylko rozpad Zjednoczonej Prawicy sprawił, że decyzje nie zapadły w środę



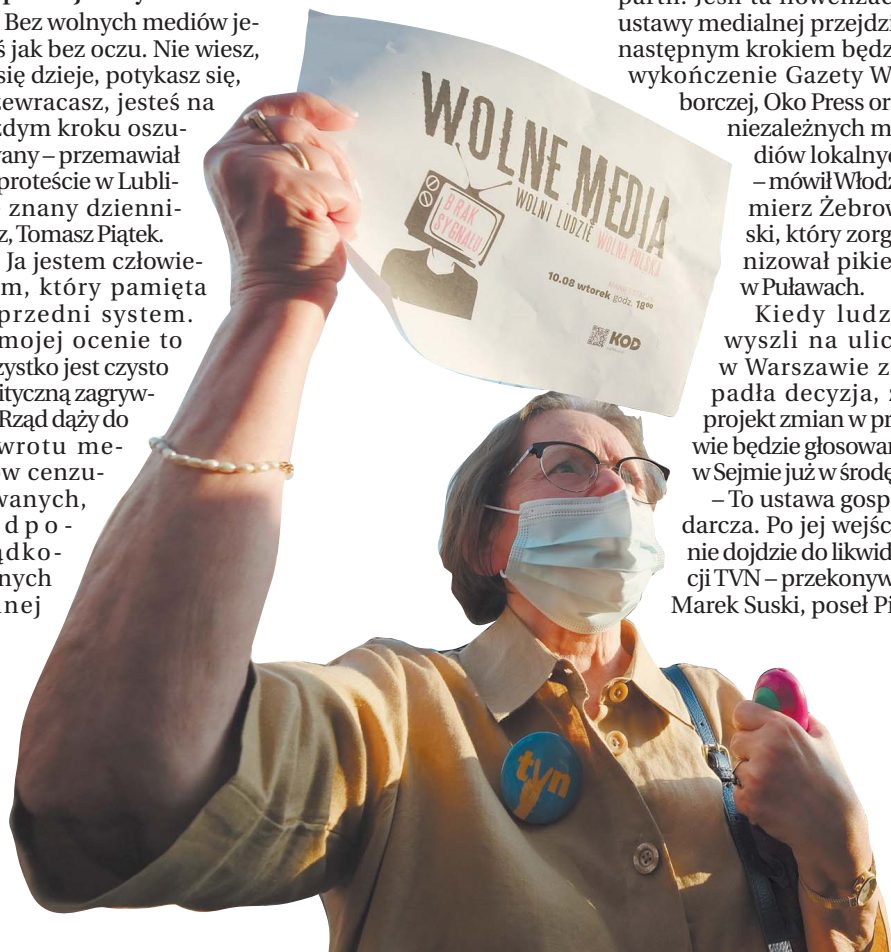
**W**około 100 miastach Polski we wtorek ludzie wyszli na ulice. Tak było też w Lublinie, Zamościu i Puławach. Protestowali przeciwko Lex TVN. Tak określana jest zaproponowana przez PiS nowelizacja ustawy o radiofonii i telewizji. Jeżeli wejdzie w życie, to koncesja na nadawanie „(...) może być udzielona osobie zagranicznej, której siedziba lub stałe miejsce zamieszkania znajduje się w państwie członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego, pod warunkiem, że taka osoba zagraniczna nie jest zależna od osoby zagranicznej, której siedziba lub stałe miejsce zamieszkania znajduje się w państwie niebędącym państwem członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego”.

A skoro właścicielem TVN jest amerykański koncern Discovery, to w Polsce ta stacja, po wejściu przepisów w życie, nie mogłaby już nadawać.

## Ekspres sejmowy

– Bez wolnych mediów jesteś jak bez oczu. Nie wiesz, co się dzieje, potykasz się, przewracasz, jesteś na każdym kroku oszukiwany – przemawiał na proteście w Lublinie znany dziennikarz, Tomasz Piątek.

– Ja jestem człowiekiem, który pamięta poprzedni system. W mojej ocenie to wszystko jest czysto polityczną zagrywką. Rząd dąży do powrotu mediów cenzurowanych, pod warunkiem, że taka osoba zagraniczna nie jest zależna od osoby zagranicznej, której siedziba lub stałe miejsce zamieszkania znajduje się w państwie niebędącym państwem członkowskim Europejskiego Obszaru Gospodarczego”.



partii. Jeśli ta nowelizacja ustawy medialnej przejdzie, następnym krokiem będzie wykończenie Gazety Wyborczej, Oko Press oraz niezależnych mediów lokalnych – mówił Włodzisław Żebrowski, który zorganizował pikietę w Puławach.

Kiedy ludzie wyszli na ulice, w Warszawie zapadła decyzja, że projekt zmian w prawie będzie głosowany w Sejmie już w środę.

– To ustawa gospodarcza. Po jej wejściu nie dojdzie do likwidacji TVN – przekonywał Marek Suski, poseł PiS,

ale opozycja zarzucała jemu i jego partii chęć likwidacji wolnych mediów. Dariusz Joński z KO mówi, że gdyby nie wolne media, Polacy nie dowiedzieliby się o aferach dotyczących np. zakupu respiratorów czy maseczek. – Mam tylko jedno pytanie do autorów. Czy zdajecie sobie sprawę, że za ten zamach na niezależne media staniecie przed Trybunałem Stanu? I to już wkrótce – przemawiał, a szef PSL, Władysław Kosiniak-Kamysz podsumował: – Kto zagłosuje za tą ustawą, zagraża wolności. Takich głosów było znacznie więcej, Lewica zażądała odwołania projektu w całości, a Małgorzata Kidawa-Błońska z KO przemawiała: – PiS dokonuje kolejnego zaboru. Po mediach lokalnych teraz telewizja, potem na pewno internet. Chce budować swoje państwo, gdzie będzie miał prawo do dystrybucji informacji. Każda dyktatura się kiedyś kończy. Za tę ustawę, która powinna trafić do kosza, kiedyś odpowiecie.

## Czas głosowania

Po kilku godzinach takiej dyskusji projekt został skierowany do komisji sejmowej,

która miała się zająć zgłoszonymi poprawkami. Na tym posiedzeniu Suski dalej przekonywał: – U nas Rosja nie ma żadnej telewizji, ale może mieć, jeżeli takiej ustawy nie będzie, to jest to bardzo prawdopodobne.” i atakował opozycję, że broni „interesów firm i korporacji zagranicznych”. Kolejne poprawki zgłaszane przez opozycję i Konfederację były odrzucane.

Do końca nie było pewne, czy posłom Jarosława Kaczyńskiego uda się przełamać przepisy. Przeciwnie zaczęła się sypać koalicja rządowa – parlamentarna i ludzie Jarosława Gowina mieli nie poprzeć zmian. Niespodziewanie Kosiniak-Kamysz złożył wniosek o odroczenie obrad do 2 września. Nikt chyba się nie spodziewał, że to się uda, a tymczasem PiS przegrał to głosowanie. Za odroczeniem głosowało 229 posłów, przeciw było 227. Po stronie opozycji stanęło część posłów Gowina.

Marszałek Sejmu decyzyję co do nowego terminu posiedzenia ogłosiła po zamknięciu wydania.



# Cyrkowy port z głębszym sensem

**KULTURA** Można rezerwować wejściówki na spektakl, który przywozi do Lublina włoska grupa MagdaClan. Jeśli partnerem przedsięwzięcia jest Fundacja Sztukmistrze, to wiadomo jakiego rodzaju występu można się spodziewać

Siedmioro artystów i akrobatów, czterech muzyków. Włoska grupa MagdaClan wykorzystując sztukę cyrkową, pokaże związki pomiędzy nadprodukcją i konsumpcją, a zmianami klimatu i migracjami. Wszystko w ramach kampanii #KlimatNaZmiany, prowadzonej przez Fundację Kupuj Odpowiedzialnie.

Bohaterami spektaklu „weLAND. PODRÓŻ DO NOWEJ ERY” są ludzie, którzy już dziś odczuwają konsekwencje kryzysu klimatycznego, doświadczając powodzi, skutków topnienia wiecznej zmarzliny w Arktyce, pustynnienia obszarów rolniczych i pożarów. Nie mogą żyć w swoim kraju, zostają więc zmuszeni do



szukania domu w obcych kulturowo miejscach, gdzie często nie są mile widziani. Spektakl włoskich artystów, rozgrywa się na scenie przypominającej port.

- Na Lublin zdecydowaliśmy się ze względu na współpracę z Fundacją Sztukmistrze oraz ich zaangażowanie w projekt, a także dlatego, że Lublin



FOT. MATERIAŁY PRASOWE/MICHELE LAPINI

został wybrany na Europejską Stolicę Młodzieży. Jest to spójne z założeniami kampanii #KlimatNaZmiany, którą prowadzimy. Cieszymy się, że mo-

żemy pokazać lublinianom i lubliniankom spektakl, wiedząc, że sztuka cyrkowa cieszy się tu tak dużą popularnością. Liczymy, że będzie to okazja aby

w wakacyjnej atmosferze porozmawiać o tym ważnym temacie - mówi Joanna Szabuńko z Fundacji Kupuj Odpowiedzialnie.

„weLAND. PODRÓŻ DO NOWEJ ERY” zobaczymy na błoniach pod Areną Lublin 20 i 21 sierpnia o godz. 20.45. Wstęp jest bezpłatny, trzeba jedynie zarezerwować i pobrać bezpłatną wejściówkę. Trzeba wejść na stronę [https://www.ekonsument.pl/weland\\_bilety](https://www.ekonsument.pl/weland_bilety).

Spektakl to nie wszystko. Fundacja Kupuj Odpowiedzialnie, Szkoła cyrku nowego Flic Circus School oraz Fundacja Sztukmistrze 21 sierpnia w Parku Ludowym przygotowują piknik ekologiczny.

(OPRAC.)

## Planują tu nową stację

**INWESTYCJE** Urząd Miasta daje zielone światło do budowy stacji paliw przy ul. Zemborzyckiej 150 i 152

Na wniosek spółki Ferbi (z podkarpackiego Niska) wydana została decyzja środowiskowa dopuszczająca stworzenie takiego obiektu mniej więcej w połowie odległości między skrzyżowaniami z ul. Diamentową i Wolińskiego, po prawej stronie jadąc od zalewu.

W decyzji mowa jest o stacji paliw płynnych i gazowych wraz z myjnią samochodową oraz pawilonem sklepowym z toaletami dla klientów i pomieszczeniem do karmienia i przewijania niemowląt. Myjnia samoobsługowa

miałaby pięć stanowisk, w tym jedno otwarte.

- W związku z brakiem możliwości odprowadzania wód opadowych i roztopowych do miejskiej sieci kanalizacji deszczowej, z uwagi na jej przeciążenie, przewidziano budowę szczelnego zbiornika odparowującego - czytamy w decyzji środowiskowej. Wspomniany zbiornik miałby pojemność ok. 91 m. sześć. oraz maksymalnie 192 mkw. lustra wody.

Na terenie 5 560 mkw. powierzchnia zabudowy miałaby wynosić 481 mkw., powierzchnia utwardzona 2 734 mkw., zielen 2 303 mkw. a żwir 42 mkw. (DRS)



## NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820  
[eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl](mailto:eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl)

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

# Chodnik jeszcze w wakacje

**UZUPEŁNIA** Jeszcze w tym miesiącu może powstać alejka zapewniająca dojście nad Zalew Zemborzycki z nowej pętli autobusowej przy ul. Żeglarskiej. Projekt brakującego chodnika jest już gotowy, teraz miasto stara się zapewnić pieniądze na jego budowę



### Dominik Smaga

Ten brak od razu rzucił się w oczy. Budując nową pętlę autobusową nad zalewem... nie zbudowano wygodnego dojścia nad sam zalew. Podczas projektowania pętli nie pomyślano o tak oczywistym detalu.

Chociaż ośrodek Marina znajduje się tuż obok nowego przystanku, to dojście do niego nie jest wcale łatwe. Najkrótsza droga wiedzie przez zarośla. A jeżeli komuś to nie pasuje i chce iść chodnikiem, musi nadłożyć sporo drogi.

Na problem zwróciliśmy uwagę jeszcze przed otwarciem pętli, która zaczęła działać pod koniec czerwca. Urzędnicy z Ratusza zapewnili wtedy, że zapewni pieszym krótszą trasę i nie

będzie to prowizorka, tylko „docelowe dojście”. Miasto deklarowało wtedy, że chodnik powstanie przed końcem wakacji i nadal podtrzymuje tę deklarację. - Wykonanie prac zaplanowano do końca sierpnia - zapewnia Justyna Gózdź z biura prasowego Ratusza.

Miasto ma już plan budowy chodnika. Z dokumentacji wynika, że alejka będzie mieć 2 metry szerokości i około 130 m długości oraz połączy się z biegnącą przy zaporze trasą pieszo-rowerową. W dwóch miejscach przewidziano niewielkie zatoczki z ławką i koszem na śmieci. Wzdłuż alejki posadzone mają być drzewa. Na mapce z przebiegiem chodnika doliczyliśmy się ich trzynastu. Projekt nie przewiduje za to oświetlenia.

Miasto ma już plan budowy chodnika. Wzdłuż alejki posadzone mają być drzewa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Budowa alejki nad zalewem nie będzie wymagać pozwolenia, bo takie prace prowadzi się „na zgłoszenie”, a te formalności już się skończyły. - Do zgłoszenia na realizację tego zadania Wydział Architektury i Budownictwa nie wniósł sprzeciwu - stwierdza Gózdź.

Urząd Miasta wyjaśnia, że nie będzie musiał ogłaszać przetargu na budowę, bo prace mają być „dopisane” do kontraktu z firmą budującą pętlę. - Zakładamy, że realizacja tego zadania

będzie stanowiła część projektu unijnego, w ramach którego powstał m.in. węzeł przesiadkowy przy ul. Żeglarskiej - tłumaczy Gózdź. - Aktualnie trwają uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim w temacie rozszerzenia zakresu projektu, m.in. o to właśnie zadanie.

Chociaż nowy przystanek już działa, to prace jeszcze się nie zakończyły, podobnie jak na dwóch innych pętlach: przy ul. Zbożowej i Franczaka „Lalka”. - Pozostało tam jeszcze zlokalizowanie budynków socjalno-sanitarnych dla kierowców oraz podłączenie infrastruktury takiej jak ładowarki do autobusów, biletomaty i wyświetlacze - informuje Urząd Miasta. Prace mają się zakończyć najpóźniej we wrześniu.

Koledze  
**Michałowi Morawskiemu**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**OJCA**

składają  
Zarząd i Pracownicy  
Lubelskiego Przedsiębiorstwa  
Energetyki Ciepłej S.A.





# Niby skończone, a jednak...

**CZAS MINĄŁ** O północy minął termin, w którym drogowcy mieli skończyć przebudowę Al. Raclawickich, ul. Lipowej i Poniatowskiego. Ale już wiadomo, że nie wszystko będzie dziś gotowe i działające. W najbliższych dniach wciąż będą prowadzone pewne prace



FOT. DOMINIK SMAGA

Dominik Smaga

11 sierpnia to oficjalny termin zapisany w umowie między miastem a wykonawcą robót. Pierwotnie planowano, że prace zakończą się w czerwcu, ale wykonawca poprosił o dodatkowy czas. Tłumaczył, że prowadzenie robót komplikowała mu m.in. pandemia, odkrycia archeologiczne i konieczność wymiany zniszczonego przez pożar podziemnego zbiornika pod ul. Lipową.

Urzednicy uznali te argumenty za słuszne i poszli na rękę wykonawcy, czyli konsorcjum dwóch firm: Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Lubartów oraz Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Lublina. Dodatkowy czas minął o północy.

## Jak to wyglądało w terenie

Wczoraj w południe do zrobienia wciąż było sporo. Na ul. Lipowej w rejonie skrzyżowania z ul. Sztajna brakowało w południe oznakowania płatnego parkingu. W pobliżu tego skrzyżowania drogowcom pozostało też dokończyć chodniki w pobliżu słupków sygnalizacji świetlnej.

Na przystanku naprzeciw cmentarza montowano wiatę dla pasażerów. Od dzisiaj oba przystanki mają działać w swoich zwykłych miejscach.

Przy skrzyżowaniu z ul. Skłodowskiej drogowcy kończyli już układać nawierzchnię w miejscu, gdzie jeszcze w weekend była dziura od-

slaniająca podziemne instalacje.

Przy Al. Raclawickich widać już niedawno posadzone, podrośnięte drzewa. Duża część z nich (szczególnie w okolicy Ogrodu Saskiego i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) kiepsko zniosła przesadzanie w środku lata, na co wskazują suche liście.

## Poczekamy na oznakowanie

Jezdnia ul. Lipowej wciąż czekała wczoraj na strzałki oznakowania poziomego, wyznaczone były tylko ich kontury. Brakowało też pasów na przejściu przez ul. Ofiar Katynia obok Plazy oraz na przejściu przez Lipową przy Astorii.

Również na przejściach dla pieszych przez Al. Raclawickie nie wszędzie wymalowano pasy na jezdni, bo brakowało ich obok kościoła garnizonowego. Na swoją zebrać wciąż czekało też przejście przez Al. Długosza.

Po 11 sierpnia będą jeszcze prowadzone prace w zakresie oznakowania – przyznaje Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza. Tłumaczy, że kilka dni temu zmieniono projekt organizacji ruchu. – To skutkuje koniecznością uzupełnienia oznakowania.

## Co zmieniono w projekcie

Na ul. Sowińskiego (przy barze TipTop) wyznaczono nowy przystanek komunikacji miejskiej. Powstaną tu również dwa miejsca dla osób niepełnosprawnych, kolejne będzie na ul. Poniatowskiego. Na Lipowej przy Astorii będą dwa miejsca dla postojów taksówek.

Kolejna zmiana dotyczy Al. Raclawickich, gdzie zrezygnowano z buspasa na dojeździe do ronda od strony centrum. Lewy pas ma być przeznaczony do skrętu w lewo. Środkowy do jazdy na wprost lub w lewo, zaś prawy do skrętu w prawo lub jazdy na wprost.

## Sygnalizacja też niegotowa

Na skrzyżowaniu ul. Lipowej z Okopową około południa trwały wciąż prace podłączeniowe przy sygnalizacji świetlnej. Monterów przy przewodach można było spotkać również na skrzyżowaniu Al. Raclawickich z ul. Sowińskiego i Poniatowskiego.

– Komponentem projektu, który pozostał do uruchomienia są sygnalizacje – przyznaje Góźdz. – Z uwagi na trwającą jeszcze aktualizację systemu zarządzania ruchem z centralnym serwerem miasta, nie będzie możliwości włączenia wszystkich sygnalizacji jednocześnie od 12 sierpnia. Ten proces będzie wdrażany sukcesywnie.

## Kiedy zamierzają włączyć

Od soboty, jak twierdzi Ratusz, powinna już działać sygnalizacja na skrzyżowaniu Al. Raclawickich z ul. Sowińskiego i dopiero wtedy otwarta dla ruchu ma zostać ul. Poniatowskiego. – Z uwagi na duże natężenie ruchu w relacji północ-południe, otwarcie dla ruchu ul. Poniatowskiego bez działającej sygnalizacji mogłoby stwarzać sytuacje niebezpieczne dla kierowców – wyjaśnia Góźdz.

Zakładnikiem sygnalizacji będzie też ul. Wieniawska.

Ma pozostać zamknięta do czasu włączenia świateł na skrzyżowaniu Krakowskiego Przedmieścia, ul. Lipowej i Al. Raclawickich.

## Pozostawiają ograniczenie

Na razie przez Al. Raclawickie, Lipową i Poniatowskiego mamy jeździć wolniej. – Do momentu uzyskania pozwolenia na użytkowanie będzie funkcjonowało oznakowanie docelowe wraz ze znakami „roboty drogowe” za każdym skrzyżowaniem i ograniczeniem prędkości do 30 km/h – zapowiada Urząd Miasta.

## JAK TO BYŁO Z KRAKOWSKIM PRZEDMIEŚCIEM

W przypadku remontu Krakowskiego Przedmieścia, który był osobnym zleceniem dla KPRD, prace miały się skończyć 31 lipca. – 2 sierpnia wykonawca zgłosił gotowość do odbioru prac – informuje Góźdz, ale we wspomnianym terminie nie były wciąż odmalowane słupki z łańcuchami, choć należało to do obowiązków wykonawcy. Słupki malowano później, ale kompletność prac dopiero będzie sprawdzana.

– Na piątek zaplanowane jest rozpoczęcie pracy komisji odbiorowej, w tym wizja – tłumaczy Góźdz. – Dopiero po jej przeprowadzeniu komisja odbiorowa stwierdzi prawidłowość i kompletność wykonania prac. Jeśli w trakcie wizji stwierdzi istotne wady wykonania umowy, podjęta będzie decyzja o naliczeniu ewentualnych kar umownych.

Poniatowa, 12 sierpnia 2021 r.

## OGŁOSZENIE

### o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Poniatowa - I etap

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 i art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j.t. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.) oraz uchwały nr XXXVI/236/21 Rady Miejskiej w Poniatowej z dnia 30 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Poniatowa - I etap,

## zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach **od 20 sierpnia 2021 r. do 20 września 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej, ul. Młodzieżowa 2, 24-320 Poniatowa w godzinach pracy urzędu oraz w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Poniatowej <https://umponiatowa.bip.lubelskie.pl/>.

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (j.t.: Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zm.) w powołaniu art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu ww. projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu **20 września 2021 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Poniatowej, **sala konferencyjna godz. 12:00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany planu miejscowego.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Poniatowej z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia **5 października 2021 r.**

Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków złożonych w zakresie ochrony środowiska jest Burmistrz Poniatowej. Uwagi mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

**Burmistrz Poniatowej**

## KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), dalej RODO, informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach jest Burmistrz Poniatowej, ul. Młodzieżowa 2, 24-320 Poniatowa.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: [iod@pcat.pl](mailto:iod@pcat.pl) lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741) oraz rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. nr 164, poz. 1587) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
  - a) organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działającym na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
  - b) innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Gminą Poniatowa przetwarzają dane osobowe, dla których Administratorem danych jest Burmistrz Poniatowej, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, mają prawo do:
  - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
  - b) do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne;
  - c) do żądania usunięcia danych osobowych;
  - d) do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
  - e) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 741 ze zm.), Burmistrz Poniatowej informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.



## Nie pomył parkomatów

**ZMIANA** O 57 miejsc postojowych większa będzie od dzisiaj Strefa Płatnego Parkowania. Zaliczone do niej zostaną miejsca przy ul. Obrońców Pokoju

Kierowcy powinni tutaj szczególnie uważać, bo miejski płatny parking sąsiaduje tutaj z prywatnym, a na obydwo są zainstalowane parkomaty. Trzeba się pilnować, by kupić bilet na właściwy parking, w odpowiednim urządzeniu. Oba tereny są odgródzone i oznakowane, ale uważać warto. Włączany do strefy parking

będzie częścią Podstrefy B, gdzie za pierwszą godzinę postoju płaci się 2,50 zł, za drugą 3 zł, za trzecią 3,60 zł, a za każdą kolejną 2,50 zł. Bilet dobowy kosztuje tutaj 20 zł. Operatorem tego miejskiego parkingu, tak jak całej Podstrefy P, jest spółka City Parking Group, której biuro obsługi klienta mieści się przy Chopina 18. (DRS)

## Lokum dla skrzydlatych

**PRZYRODA** W Lublinie przybędzie „mieszkań” dla jerzyków i nietoperzy. Specjalne budki i schrony zapewnią miasto za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Do mieszkańców, którzy wcześniej zgłosili taką chęć (o czym informowaliśmy), trafić ma teraz 150 budek dla jerzyków oraz 200 schronów dla nietoperzy.

– Budki dla jerzyków powinny

być montowane na budynkach, a schrony dla nietoperzy zarówno na budynkach, jak i na drzewach – instruuje Blanka Rdest-Dudak, zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta. Radzi, by budki dla ptaków powiesić wiosną. Z kolei schrony dla nietoperzy, jak twierdzi urząd, można wieszać nawet teraz.

(DRS)

## OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1363) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 735) Starosta Krasnostawski

### ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych ul. Borowa 6, 22-300 Krasnystaw działającego w imieniu Zarządu Powiatu w Krasnymstawie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi powiatowej Nr 2120L relacji Pełczyn-Trawniki-Oleśniki-Stężyca Łęczyńska-Krasnystaw od km 14+568 do km 14+798 wraz z przebudową mostu na rzece Łopa wraz z budową kanału technologicznego i przebudową kolidujących sieci infrastruktury technicznej w obrębie inwestycji w miejscowości Łopiennik Dolny**”

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w jednostce ewidencyjnej 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0010 Łopiennik Podlesny oraz obręb ewidencyjny 0006 Łopiennik Dolny.

#### I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0006 Łopiennik Dolny: działka nr: 342;
- jednostka ewidencyjna 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0010 Łopiennik Podlesny: działka nr: 420;

#### II. Działki dzielone pod inwestycję:

- jednostka ewidencyjna 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0006 Łopiennik Dolny: działka nr 314/2 wg projektu podziału na działki nr **314/5**, 314/6; działka nr 315/3 wg projektu podziału na działki nr **315/5**, 315/6; działka nr 317/1 wg projektu podziału na działki nr **317/2**, 317/3; działka nr 319 wg projektu podziału na działki nr **319/1**, 319/2; działka nr 330 wg projektu podziału na działki nr **330/1**, 330/2;
- jednostka ewidencyjna 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0010 Łopiennik Podlesny: działka nr 421/3 wg projektu podziału na działki nr **421/5**, 421/6; działka nr 346 wg projektu podziału na działki nr **346/1**, 346/2; działka nr 343 wg projektu podziału na działki nr **343/1**, 343/2;

#### III. Określenie nieruchomości lub ich części z których korzystanie będzie ograniczone:

- jednostka ewidencyjna 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0006 Łopiennik Dolny: działka nr: 349, 350;
- jednostka ewidencyjna 060607\_2 Łopiennik Górny, obręb ewidencyjny 0010 Łopiennik Podlesny: działka nr: 458.

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję - wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: przebudowę konstrukcji istniejącego mostu, rozbudowę drogi na dojazdach do obiektu, wykonanie systemu odwodnienia mostu i drogi oraz budowa kanału technologicznego, odmulenie i umocnienie rzeki w obrębie mostu.

Jednocześnie zawiadamia się strony postępowania, że z dokumentacją można zapoznać się, a także składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie, w trakcie prowadzenia w/w postępowania w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie, ul. Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw w godz. 8-15. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

in201

# Hotel Victoria czeka na nowego właściciela

**BIZNES** Gospodarze Victorii zdecydowali się na sprzedaż obiektu. Oczekują, że zainteresowany kupnem inwestor wyłoży blisko 40 mln zł.

Lubelski hotel Victoria prowadzi obecnie rzeszowska spółka B3S, specjalizująca się w zarządzaniu tego typu obiektami. Firma zdecydowała się jednak sprzedać Victorię. Hotel przy ul. Narutowicza liczy 10 pięter i dysponuje 168 pokojami. Do tego należy dodać 6 sal konferencyjnych, z których największą pomieści 400 osób. W Victorii działa również restauracja na 200 gości. Jednym z atutów hotelu jest również taras widokowy na dachu, z którego można podziwiać panoramę Lublina.

W ubiegłym roku hotel został gruntownie wyremontowany, Odnowiono zarówno elewację, jak i wnętrza. W klimatyzowanych pokojach pojawiły się nowe meble i wyposażenie. Gospodarz określa teraz standard obiektu na trzy gwiazdki z plusem. Victoria została wystawiona na sprzedaż za 38 mln zł.

Budowa hotelu u zbiegu ul. Narutowicza i al. Piłsudskiego rozpoczęła się w połowie lat 60. ubiegłego



wieku. Victoria przyjmuje gości nieprzerwanie od 1972 r. Nazwa obiektu nawiązuje do przedwojennego hotelu, stojącego niegdyś przy Krakowskim Przedmieściu. Został on zbombardowany przez Niemców we wrześniu 1939r. Pod koniec wojny został całkowicie rozebrany.

Victoria oddana do użytku w czasach PRL należała do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hoteli Komunal-

nych. Od 2002r. jest w prywatnych rękach.

To nie pierwszy hotel w Lublinie, który w ostatnich latach został wystawiony na sprzedaż.

Nowego gospodarza szukała również Europa, przy Krakowskim Przedmieściu. Obiekt od lat należy do spółki Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK z Sanok. Firma już w 2014r. próbowała znaleźć dla hotelu nowego wła-

ściciela. Dokładnej ceny wówczas nie ujawniono, ale właściciel mówił o „kilkunastu” milionach złotych. Z deklaracji spółki wynikało, że zgłosiło się dwóch potencjalnych inwestorów. Negocjacje zakończyły się jednak niepowodzeniem. Ostatecznie właścicielem hotelu pozostała spółka z Sanoka. Zmieniła się jedynie firma dzierżawiąca i prowadząca obiekt. JSZ

# Rolnik żyje z... 500+

**STATYSTYKA** Są wyniki spisu rolnego. Dane wskazują, że jest coraz mniej gospodarstw, ale są coraz większe. Produkujemy mniej zbóż i ziemniaków, ale nadal jesteśmy regionem rolniczym

Sławomir Skomra

To nie są jeszcze pełne dane, bo zebrane podczas spisu rolnego informacje jeszcze będą opracowywane. Mimo to Gminny Urząd Statystyczny przedstawił i omówił najważniejsze wątki płynące z tego szerokiego badania polskiej wsi. Jakie spis przyniósł informacje?

Po pierwsze utrzymuje się, notowana od wielu lat, tendencja spadku liczby gospodarstw rolnych przy jednoczesnym wzroście ich średniej powierzchni. – W porównaniu do 2010 r. liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się o ok. 192 tys. (o 12,7 proc.). Było to spowodowane spadkiem liczby gospodarstw w grupach obszarowych użytków rolnych od 1 do 20 ha – wyliczają statystycy i dodają: – Najgłębszy spadek dotyczył grupy obszarowej 1–2 ha (o ok. 18 proc.) oraz 5–10 ha (o ponad 16 proc.). Najmniej gospodarstw ubył w grupie 15–20 ha (niecałe 10 proc.).

Nadal na polskiej wsi dominują rodzinne przedsiębiorstwa rolne, bo stanowią aż 99 procent wszystkich. Okazuje się, że przybywa zarówno największych jak i najmniejszych arealów. – W okresie dziesięciolecia

2010–2020 wzrosła liczba gospodarstw najmniej- szych o powierzchni do 1 ha UR (o ok. 3 proc.) oraz największych, należących do grup obszarowych powyżej 20 ha. Najwięcej gospodarstw rolnych przy- było w grupie obszarowej 50–100 ha (ponad 50 proc.) – dodają statystycy.

Zaznaczają jednak, że w sumie przed 10 lat liczba gospodarstw zmniejszyła się we wszystkich województwach. Przy czym największy spadek nastąpił w województwie śląskim i w warmińsko-mazurskim. Najwięcej gospodarstw znajduje się na Mazowszu i w Lubelskiem.

#### Mniej ziemniaków

Co do upraw, to z roku na rok maleją powierzchnie zajmowane przez ziemniaki i zboża. Jeżeli chodzi o te pierwsze, to zanotowano spadek o aż blisko 40 procent w stosunku do ostatniego badania. W ciągu 10 lat uprawimy też mniej zbóż (spadek o 2,6 procent). Ziemniaczanymi królami są województwa: wielkopolskie, łódzkie i mazowieckie. Lubelskiego nie ma na liście, ale za to jesteśmy w czołówce producentów buraków cukrowych. Zajmują one 14,5 procent

upraw, a lepszy wynik mają tylko Wielkopolska oraz region kujawsko-pomorski. Stoimy też rzepakiem i rzepikiem (13,1 procent lubelskich upraw).

#### Zwierzęta

– Wielu użytkowników gospodarstw rolnych utrzymujących trzodę chlewną wycofało się w ciągu ostatnich 10 lat z produkcji żywca wieprzowego. Niekorzystna koniunktura wpłynęła szczególnie na redukcję gospodarstw o małej skali chowu świń. W 2020 r. tylko ok. 85 tys. podmiotów utrzymywało świnię wobec 389 tys. gospodarstw w 2010 roku – raportuje GUS i wyjaśnia, że część gospodarzy zmieniła profil swoich hodowli. Z uwagi na niestabilną sytuację na rynku trzody i niską opłacalność produkcji świń zajmuje się zakupem młodych świń z importu, ich krótką hodowlą i sprzedażą. – W związku z powyższym import młodych świń o wadze ok. 30 kg sukcesywnie rośnie i w 2020 r. wynosił ok. 6,6 mln sztuk – opisuje sytuację na tym rynku GUS.

W sumie bydła mamy przeszło 6 mln sztuk z czego ponad 2 mln to krowy. Lubelskie pod tym

względem jest w środku krajowej stawki.

#### Wież daje zarobić?

Spis przyniósł także informacje, że praca na roli nie zawsze daje zarobić. – W okresie od 2 czerwca 2019 r. do 1 czerwca 2020 r. łącznie, ok. 1 310 tys. gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa indywidualnego uzyskiwało dochody z prowadzonej działalności rolniczej – wyliczają eksperci i dodają, że rolnicy utrzymują się w inny sposób. Aż 44,5 proc. zarabiało na pracy najemnej, blisko 30 proc. gospodarzy utrzymywało się z emerytury, a działalność pozarolniczą prowadziło 14,6 proc. zbadanych.

– Przy spadku odsetka gospodarstw domowych uzyskujących dochody z pracy najemnej, a szczególnie z działalności pozarolniczej i utrzymującym się na bardzo zbliżonym poziomie odsetku gospodarstw pobierających emerytury i renty, należy zauważyć znaczny (ponad dwukrotny) wzrost gospodarstw domowych utrzymujących się z innych niezarobkowych źródeł, do czego przyczynił się w znacznym stopniu m.in. program Rodzina 500 Plus – podsumowuje GUS.



# Miododajne łąki i pięciogwiazdkowe hotele dla pszczoł

**CHEŁM** „Pszczoły i trzmiele, nasi przyjaciele” – tak brzmi nazwa programu realizowanego przez chełmski CEMEX. Wysiano dwie łąki kwietne pełne miododajnych roślin oraz postawiono pięć pięciogwiazdkowych uli dla owadów

**S**pecjalnie dla pszczoł CEMEX utworzył na terenie Cementowni Chełm dwie łąki kwietne obejmujące łącznie teren o powierzchni około 8 tys. metrów kwadratowych, czyli 0,8 hektara.

Wśród wysianych roślin znalazły się liczne gatunki miododajne, zarówno jednoroczne, jak i wieloletnie, które zapewnią zapylaczom bazę pokarmową przez cały sezon.

– Realizowany projekt pozytywnie wpłynie na różnorodność biologiczną w otoczeniu Cementowni. Dzięki takim projektom możemy budować świadomość ekologiczną zarówno pracowników, jak i podwykonawców oraz lokalnych społeczności – mówi Monika Wosik, dyrektor ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju w tej firmie.

Dodatkowo w pobliżu jednej z łąk posadowiono pięć uli, którymi na co dzień opiekuje się Nadbużański Związek Pszczelarzy w Chełmie, a także tzw. hotel dla owadów. W działania zaangażowane były Fundacja Siłaczka oraz Fundacja Kwietna, a całość inicjatywy wsparła akcję „Lubelskie Wspólnie dla Pszczoł”, prowadzoną przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Na terenie łąk pojawią się wkrótce tablice opisujące wartość przyrodniczą łąk kwietnych oraz zapylaczy, które stanowią bazę informacji



Jeden z 5-gwiazdkowych uli ustawionych przy łące kwietnej w chełmskiej cementowni

FOT. CEMEX

dla odwiedzających zakład wycieczek.

**W planach jest również przeprowadzenie warsztatów tematycznych dla dzieci i nauczycieli**

gdy tylko pozwoli na to sytuacja epidemiologiczna. Planując warsztaty, CEMEX już w ubiegłym roku we współpracy z Fundacją Siłaczka opracował i wydał pakiet materiałów edukacyjnych na temat owadów pszczółowatych. Publikacja ma formę książki ze scenariuszami lekcji oraz propozycjami edukacyjnych gier i zabaw dla dzieci.

Działania podejmowane przez CEMEX uatrakcyjnają zakłady produkcyjne nie tylko dla pszczoł, ale również dla innych pożytecznych zapylaczy, takich jak trzmiele i motyle. Pracownicy Zespołu Ochrony Środowiska CEMEX Polska zachęcają na bieżąco pracowników oraz przedstawicieli społeczności lokalnych do podejmowania podobnych inicjatyw, które na mniejszą skalę można zrealizować w przydomowych ogródkach, na działkach czy balkonach.

(OPR. – P.P.)

## ZŁOTA SETKA

RANKING NAJLEPSZYCH FIRM LUBELSZCZYZNY 2020  
XXV edycja

**dziennik**  
WSCHODNI

Zgłoś swoją firmę do rankingu.  
Szczegóły oraz formularz zgłoszeniowy dostępny na [www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka](http://www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka)  
Na zgłoszenia czekamy do 23 sierpnia

PARTNERZY:

PATRONAT HONOROWY:



MASZ TO W NATURZE



MIASTO INSPIRACJI



BMW  
Best Auto



Burmistrz Biłgoraja  
Janusz Roslan



Wójt Gminy Cychów  
Wiesław Pikula



Starosta Chełmski  
Piotr Deniszczuk



Wójt Gminy Miedzyrzecz Podlaski  
Krzysztof Adamowicz



Burmistrz Miasta Tomaszów Lubelski  
Wojciech Zukowski



Burmistrz Miasta Świdnik  
Waldemar Jakson



**Te firmy już się zgłosiły:**

Cewar Sp. j.  
Herbapol Lublin SA  
Łuksja Sp. z o.o.  
PRB Termochem Sp. z o.o.  
Spotem Distro Sp. z o.o.



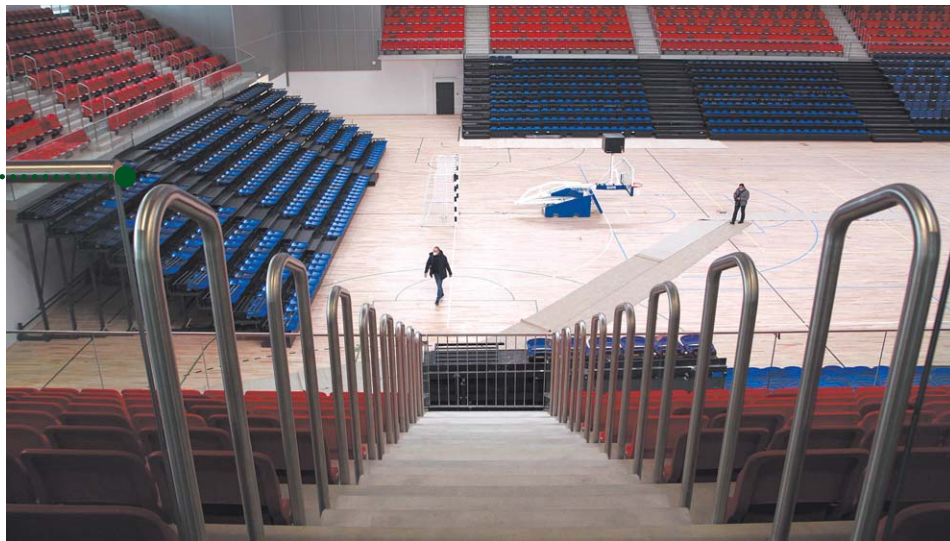
# Azoty chcą nadać imię nowej hali

**PUŁAWY** W Lublinie jest Globus, w stolicy Torwar, a w Łodzi Atlas Arena. Nowa hala widowiskowo-sportowa w Puławach nadal czeka na nadanie oficjalnej nazwy. Wygląda na to, że będzie ona związana ze sponsorem – Grupą Azoty

Radosław Szczęch

O tym, że Zakłady Azotowe w Puławach zamierzają zainwestować w prawa do nazwy nowej **HALI** ..... oficjalnie poinformowano już jesienią 2019 roku. Wtedy to, podczas konferencji prasowej, w obecności ówczesnego wiceministra inwestycji i rozwoju Artura Sobonia, zarząd chemicznego kombinatu oraz prezydent Puław ogłosili podpisanie listu intencyjnego.

Tamto porozumienie zakładało, że puławskie Azoty zostaną tytularnym sponsorem hali, a nowa umowa w tej sprawie ma obowiązywać przez trzy lata. Tego, ile pieniędzy trafi z tego ty-



FOT. RS/ARCHIWUM

tułu do budżetu miasta, ani jak będzie brzmiała nowa nazwa budynku – nie ustalono.

W tzw. międzyczasie zakończono budowę obiektu przy Lubelskiej, Artur Sobień został wiceministrem ak-

tywów państwowych, a zarząd chemicznego potentata przeszedł kilka istotnych zmian personalnych. Nie-

uchronnie, chociaż powoli, zbliża się także wyczekiwane otwarcie hali. Tymczasem o tym, jakie są efekty rozmów dotyczących umowy sponsorskiej, obie strony solidarnie milczą.

Postanowiliśmy o to zapytać u źródła, czyli w zarządzie Grupy Azoty S.A. w Tarnowie, do której należy puławski kombinat chemiczny.

– Jesteśmy zainteresowani nabyciem praw do nazwy hali widowiskowo-sportowej w Puławach, szczególnie w kontekście nazwy Grupa Azoty Arena. Obecnie trwają rozmowy w tym zakresie – mówi Monika Darnobyt z departamentu do spraw komunikacji w Grupie Azoty S.A.

Wygląda więc na to, że właśnie tak będzie brzmiała

nowa, oficjalna nazwa budynku – Grupa Azoty Arena.

*Ile zarobi miasto, tego nikt jeszcze nie zdradza, ale najpewniej będzie to suma liczona w setkach tysięcy złotych rocznie.*

Dla porównania, Duńczyk z Netto za prawa do nazwy hali w Szczecinie płaci blisko 630 tys. zł rocznie. Ponad dwa razy tyle (1,5 mln zł) za prawa do nazwy łódzkiej hali do niedawna płaciła firma Atlas. Jeszcze więcej zarabia Gdańsk, który przez sześć lat, za prawa do nazwy swojego bursztynowego stadionu piłkarskiego otrzymał od Polsatu 17 mln zł.

# Dwa tysiące podpisów pod referendum. Potrzeba drugie tyle

**PUŁAWY** Radni mogą zostać odwołani – wszyscy, za jednym razem. Stanie się tak, jeśli dojdzie do referendum, a w nim wygrają zwolennicy rozwiązania rady miasta. Obecnie trwa zbiórka podpisów pod tą inicjatywą. Jej zwolenników przybywa z każdym dniem

Radosław Szczęch

Miesiąc temu grupa mieszkańców Puław rozpoczęła zbieranie podpisów pod zwołaniem referendum o odwołanie rady miasta. Żeby ta inicjatywa doszła do skutku, na listach swoje podpisy z numerami PESEL musi złożyć ok. 3,9 tysiąca osób. Biorąc pod uwagę fakt, że wielu mieszkańców niechętnie dzieli się takimi danymi, uzyskanie wymaganego poparcia nie jest łatwe. Mimo to, inicjatorzy nie poddają się.

– Mamy już około dwóch tysięcy podpisów, ale potrzeba znacznie więcej. Można powiedzieć, że jesteśmy na półmetku, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że będzie coraz trudniej. Wydaje mi się, że większość puławian,



która chciała złożyć swój podpis, już to zrobiła. Kolejnych trzeba będzie przeko-

nywać, wychodzić do nich, pojawiać się w miejscach publicznych – mówi Łukasz

Dziura, pełnomocnik referendalnej inicjatywy.

Referendalny stolik poja-

Można powiedzieć, że jesteśmy na półmetku, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że będzie coraz trudniej publicznych – mówi Łukasz Dziura, pełnomocnik referendalnej inicjatywy

FOT. RS

wia się wszędzie tam, gdzie odbywają się zgromadzenia. Podpisy zbierano między innymi w puławskiej marinie przy okazji sobotniego festynu, czy na Placu Chopina podczas wtorkowej pikiet. Utworzono także stałe punkty, gdzie można dopisać się do listy. Mieszkańcy znajdują je w Byczek Bistro, komisie Eden-Rozmaitości, Garmatzerze Słoneczko i pizzerii Czarny Piotruś.

Skąd pomysł na odwołanie rady?

– Zainspirowało nas to, co działo się w mediach spo-

łecznościowych po transmisji z ostatniej sesji absolutoryjnej. Ludzie sygnalizowali chęć rozwiązania rady, więc postanowiliśmy dać im taką możliwość.

*Nie wiemy, czy nam się to uda, ale robimy pierwszy krok*

– dodaje Łukasz Dziura.

Jeśli inicjatorom uda się zebrać właściwą ilość podpisów, listy do 9 września zostaną przekazane komisarzowi wyborczemu w Lublinie. Po spełnieniu formalności, komisarz ogłosi referendum, w trakcie którego mieszkańcy Puław zdecydują o tym, czy rada miasta dokończy swoją kadencję. Jeśli większość uzna, że należy ją przerwać, rada zostanie rozwiązana, a miasto będą czekały przedterminowe wybory.

# Z windą jest problem, ale sala ma projektanta

**ŚWIDNIK** Za około pół roku gotowy ma być projekt nowej sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Kopernika. Miasto wybrało projektanta. Bolesnym zderzeniem z rzeczywistością okazało się za to otwarcie ofert w przetargu na budowę windy

Projekt przebudowy i remontu części szkoły przewidywał wykonanie szybu windy wraz z jej montażem, co wiązałoby się z częściową rozbiórką stropów. W projekcie mowa była również m.in. o poszerzeniu części otworów drzwiowych, wybudowaniu ścianek wydzielających klatkę schodową oraz o montażu nowej, spełniającej obecne przepisy

stolarki okiennej i drzwiowej. Planowano też ograniczony remont w części budynku.

Miasto, jak wynika z oficjalnych dokumentów, zamierzało wydać na to nie więcej niż 420 tys. zł. Tymczasem najtańsza firma (Edach z Jakubowic Konińskich-Kolonii) oczekuje 1,9 mln zł zapłaty. Najdroższa oferta, od lubelskiej spółki Grupa PMM, opiewa na

ponad 2,3 mln zł. Przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty.

Łatwiej poszło władzom miasta z wyborem firmy, która zaprojektuje przebudowę hali sportowej podstawówki przy ul. Kopernika. Samorząd rezerwował na to zlecenie niecałe 98 tys. zł. W tej kwocie nie zmieścił się nikt, ale najtańsza z sześciu ofert nie była kosmicznie droższa, opiewała na nieca-

łe 125 tys. zł i to ona została wybrana przez komisję przetargową.

W efekcie kontrakt na zaprojektowanie przebudowy dostanie pracownia ATS999 Tomasza Siedlanowskiego z Białej Podlaskiej. Planowana inwestycja ma polegać na wybudowaniu nowej sali gimnastycznej na niewykorzystanym asfaltowym placu przyległym do budynku.

W nowej sali miałyby się zmieścić pełnowymiarowe boisko do koszykówki, pełnowymiarowe boisko do siatkówki, dwa boiska poprzeczne do siatkówki oraz niepełnowymiarowe boiska do koszykówki i siatkówki. Stara sala nie zostanie zburzona. Ma służyć jako dojście do nowej, pomieści też szatnię, toalety, pokoje nauczycieli wufu oraz magazyn sprzętu.

Miasto oczekuje, że projektant upora się ze zleceniem w ciągu pięciu miesięcy od podpisania umowy. Projektant będzie też zobowiązany do sprawowania nadzorów inwestorskich nad samą budową. Władze Świdnika liczą na to, że pieniądze na roboty budowlane uda im się zdobyć z rządowych funduszy przeznaczonych na rozwój bazy sportowej.

DOMINIK SMAGA



# Obserwatorium wygląda znacznie lepiej

**PULAWY** Po trzech miesiącach prac remontowych, puławskie obserwatorium astronomiczne przy ul. Filtrowej ma nie tylko nową elewację



Dzięki pozyskaniu unijnej dotacji, powiat puławski zdecydował się na kompleksowy remont wieży. Jego wartość to prawie 890 tys. zł. Prace rozpoczęto w maju tego roku. W trakcie ostatnich miesięcy budynek zyskał nową, białą

elewację. Odnowiona i pomalowana została także osłona tarasu oraz wieńcząca obiekt kopuła. Tuż przy niej zamontowano anteny do komunikacji internetowej. Z kolei przed wejściem do budynku na ułożenia czeka już nowa, betonowa kostka. Zgodnie

z projektem, powstanie tutaj również pochylnia dla osób niepełnosprawnych. Wewnątrz wieży renowacji poddawane są poszczególne instalacje, montowane jest także nowe nagłośnienie. Docelowo, obrazy wykonywane



FOT. RS

przez teleskop będzie można przesyłać drogą cyfrową. Dzięki temu, efekty obserwacji z ul. Filtrowej będą szerzej dostępne dla wszystkich miłośników astronomii. Projekt przewiduje także zastosowanie paneli fotowoltaicznych, które mają

obniżyć zużycie energii w budynku. Wykonawcą prac jest lubelska spółka Impuls Consulting. Po zakończeniu robót (jesienią) obserwatorium prowadzone przez puławski oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astro-

nomii, zostanie ponownie otwarte. Przy sprzyjającej pogodzie będzie można z niego korzystać w każdy wtorek i piątek w godz. 18-20. Po zmianach, budynek częściej ma być wykorzystywany również do celów edukacyjnych i kulturalnych. **RS**

# Całe miasto idzie w tango

**CHEŁM** To ostatni moment, by pomyśleć o stylizacji, która jest niezbędna by dobrze się bawić na Retro Fest. W weekend w przedwojennej części miasta będzie jeszcze bardziej przedwojennie. – Chełmianie już pokazali, że lubią się przebierać i potrafią wczuć się w klimat lat 20. i 30. ubiegłego wieku – mówią organizatorzy nowego miejskiego festiwalu, który ma się stać stałym wydarzeniem



Piotr Kierski w „Pardon, to tu” gra na skrzypcach oraz śpiewa dwie piosenki



Publiczność będzie się bawić razem z chełmskimi wykonawcami w sobotę od 19.30

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA/BARBARA NOWOSAD-WAWRYNIUK

**C**hełmski Dom Kultury po raz kolejny zaprasza mieszkańców na wycieczkę w czasie. Tym razem wycieczka będzie dwudniowa i ma zróżnicowany program. Organizatorzy zachęcają publiczność by przychodziła na koncerty i potańcówki w strojach stylizowanych na ubrania z epoki. Wiedzą o co proszą, bo jak zauważyli przygotowując wydarzenia w podobnym klimacie, mieszkańcy bardzo lubią taką zabawę.

– W 2018 roku powstało w CHDK widowisko muzyczne „Pardon, to tu?” w którym wystąpiły osoby związane z domem kultury i chełmscy artyści. Było stylizowane na teatryki rewiiowo-kabaretowe z okresu międzywojnia. Potem je powtarzaliśmy organizując retro potańcówki. Zainteresowanie latami 20. i 30. ubiegłego wieku przeszło nasze najśmielsze oczekiwa-

nia. A widok mieszkańców w strojach z epoki, którzy bawią się w nocy w mieście robił wrażenie. Powstał pomysł na festiwal. Napisaaliśmy projekt, który dostał wsparcie ministerstwa i tak mamy Retro Fest. Festiwal Muzyki Rozrywkowej Dwudziestolecia Międzywojennego – mówi Piotr Kierski, starszy specjalista z CHDK, który w „Pardon, to tu” gra na skrzypcach oraz śpiewa dwie piosenki.

– Jedna jest o Ludwice, bardzo trudne dla wokalisty słowa napisał Tuwim – dodaje wykonawca utworu opowiadającego historię pana, który czeka na ukochaną jadącą pociągiem przez Dychnawice, Kły, Mruki, Bodzentów, Makowice, Podkajdany, Cyganków, Pipczyn, Kudły i Hopsztyn.

Organizatorzy planują, że Retro Fest stanie się stałym festiwalem w Chełmie, ale „retro” kolejnych edycji bę-

dzie dotyczyło różnych okresów – zarówno lat 40. 60. czy 90. ubiegłego wieku.

Na razie przez nami debiut.

Retro Fest zaczyna się w sobotę o godzinie 16. Jako pierwsze wystąpią kapele podwórkowe, które wygrały festiwalowe eliminacje. W programie: \*Szczebrzeska Kapela Podwórkowa \* Lubelska Baszta \* Przeworska Kapela Podwórkowa „Beka” \* Sentymentalna Kapela z Piask Lubelskich \* Czarny Salceson \* Maciejowa Kapela.

O 17.30 wystąpi zespół Makabunda, grupa specjalizująca się w tworzeniu autorskich aranżacji najpiękniejszych polskich szlagerów z okresu międzywojennego.

Sobotni wieczór zakończy potańcówka w czasie której na scenę wróci „Pardon, to tu”? A do tańca zagrają chełmscy muzycy z Orkie-

stry z Kina Corso. Kto zna kroki tanga, cherlestona, poleczki, walczyka czy fokstrotą będzie tańczył, kto nie – będzie się mógł nauczyć podstaw.

W niedzielę o godz. 14 koncert kapel podwórkowych, o godz. 17 wystąpi Warszawskie Combo Tancieczne z przedwojennymi piosenkami a o godz. 19 Warszawska Orkiestra Sentymentalna, która gra muzykę Warszawy, filmu, rewii i kabaretu lat 20. i 30. XX wieku.

Naturalną scenografią będzie tworzyła przedwojenna część Chełma, bo festiwal jest plenerowy a scena stanie na parkingu koło domu kultury.

– Jest zainteresowanie stylem lat 20. i 30. przychodzą klienci, którzy szukają takich ubrań. Nie tylko na potańcówki retro, ale na przykład do stylizacji do zdjęć. Myślę, że za 50 złotych już bym jakąś sukieneczkę

poleciła. Garnitury akurat się wyprzedają, ale dla pana koszulę i spodnie można znaleźć – mówi Agnieszka Kaczmarek z Angielskiego Butiku, która od dziewięciu lat prowadzi firmę i dodaje, że zawsze coś wśród ubrań można wybrać, zwłaszcza, że klienci nie tylko z okresu międzywojnia czerpią inspirację. Są tacy, którzy potrzebują czegoś na stylizowane imprezy w klimacie lat 60. ubiegłego wieku czyli dzieci kwiatów. Ostatnio jakaś pani szukała czegoś w stylu hawajskim bo w tej konwencji miały być urodziny męża. Często klienci wybierają rzeczy z myślą o przeróbkach.

Właścicielka Angielskiego Butiku przyznaje, że nie uczestniczyła w potańcówkach retro, ale może na Retro Fest się wybierze. Myśli o sukience z frędzlami, pasujących butach, kopertowej torebce oraz opasce z piórkiem na głowę.

– Chełmianie się chętnie przebierają, na nasze występy przychodzą elegancko ubrani – przyznaje Barbara Szarwilo, reżyser „Pardon, to tu”, która śpiewa dwie piosenki: „Już nigdy” i „Ta mała pila dziś”.

Promując poprzednie edycje potańcówek nagrała filmik, by zainspirować publiczność. Widać jak podchodzi na ulicy do przechodniów, wchodzi z nimi do sklepu Fatałaszek z używaną odzieżą i pokazuje jak można wystylizować się na międzywojnie. – Film jest oczywiście zmontowany ale nie musieliśmy długo szukać bohaterki ani sklepu – zapewnia.

Teraz taka wiedza znów się przydaje.

Festiwalowi Retro Fest towarzyszyć będą targi staroci oraz Złot Zabytkowych Skuterów WFM Osa. Wstęp wolny.

(AGDY)



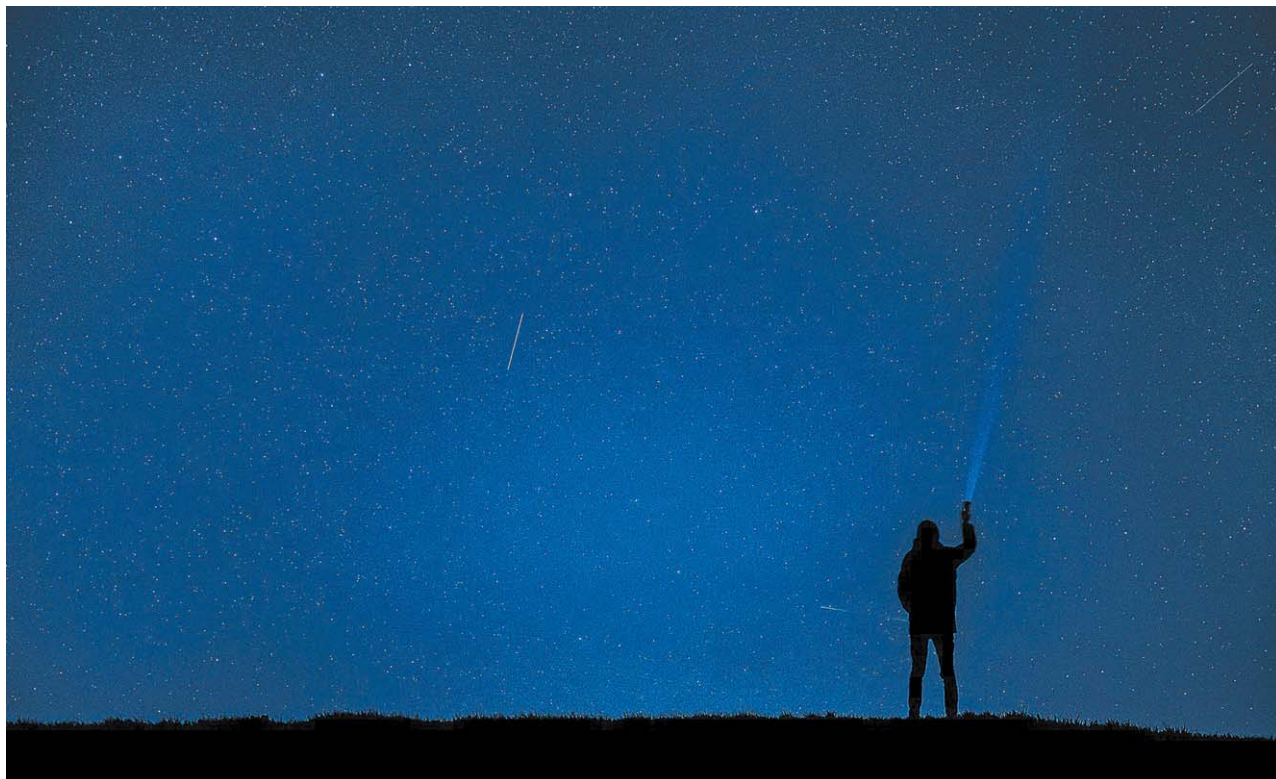
# Przed nami Noc Perseidów

Maksimum roju meteorów Perseidy, zwanych potocznie spadającymi gwiazdami, możemy spodziewać się już dzisiejszej nocy

**W** okresie lata aktywnych jest całkiem sporo rojów meteorów. Najintensywniejszy z nich - Perseidy - wywodzi nazwę od gwiazdozbioru Perseusza, w którym w maksimum aktywności znajduje się radiant tych obiektów (radiantem nazywany jest punkt, z którego wydają się wybiegać meteory danego roju).

Perseidy spadają grupami po kilka lub kilkanaście meteorów w czasie kilku minut. Rój znany jest od starożytności, a obecnie wiemy, że ma związek z kometa 109P/Swift-Tuttle.

*Perseidy są aktywne od 17 lipca do 24 sierpnia, ale ich maksimum przypada na noc z 12 na 13 sierpnia. Czas w okolicach maksimum Perseidów zwany jest potocznie nocami spadających gwiazd. W przypadku tego roju w maksimum można naliczyć nawet 110 meteorów w ciągu godziny.*



## Jak oglądać meteory?

Przed wszystkim niebo powinno być bezchmurne. Niewielkie zachmurzenie - bardzo cienka warstwa chmur - tylko ograniczy liczbę zjawisk, które dostrzeżemy, ale już grubsza warstwa chmur uniemożliwi śledzenie meteorów. Według prognozy na stronie meteo.imgw.pl w sobotni wieczór względnie dobre warunki do

obserwacji panować będą w centralnej i wschodniej części Polski.

W niedzielny wieczór niebo nad większością Polski będzie zachmurzone.

Gdy zrobi się ciemno, najlepiej znaleźć w swojej okolicy miejsce, jak najbardziej pozbawione sztucznego światła. Zwłaszcza lampy nie powinny świecić nam bezpośrednio w oczy. Meteory

generalnie widoczne są na całym niebie, więc dobrze jest mieć widok nieprzesłonięty drzewami czy wysokimi budynkami. Najlepiej jest patrzeć w obszary nieba oddalone kilkadziesiąt stopni od radiantu roju meteorów.

Do obserwacji nie potrzebujemy lornetki ani teleskopu.

W tym roku w obserwacjach Perseidów nie będzie przeszkadzał blask Księżyca,

bowiem naturalny satelita Ziemi będzie w okolicach nowiu.

## W internecie też

Meteory można też oglądać na ekranach komputerów lub smartfonów. Centrum Nauki Kopernik zaprasza na transmisję online 12 sierpnia o godz. 21.00. Internetową transmisję wieczorem 12 sierpnia zapowiada

też Obserwatorium Astronomiczne w Truszczyńskich. Kolejne wydarzenia organizowane w Polsce przez miłośników astronomii zapowiadane są na Facebooku i YouTube, np. przez popularyzatora astronomii Karola Wójcickiego na jego profilu Fb.

## Przesady i nauka

Z meteorami wiąże się z kilka przesądów. Dawniej nazywane były łzami św. Wawrzyńca, który zginął męczeńską śmiercią około 10 sierpnia. W niektórych kręgach kulturowych uważano, że każda spadająca gwiazda zwiastuje śmierć jakiegoś człowieka. Jest też przesąd, który na widok spadającej gwiazdy każe pomyśleć życzenie.

Współcześnie wiadomo, iż „spadająca gwiazda” (meteor) niewiele ma wspólnego z gwiazdami. Jego źródłem jest skalna drobina (meteoroid), która wpadła w ziemską atmosferę i w trakcie przelotu przez nią wytworzyła świecący ślad, który można dostrzec. Zdecydowana większość meteoroidów ulega zniszczeniu w atmosferze i nie docierają do powierzchni Ziemi. Jeśli jednak skała była na tyle duża, że przetrwała ten lot, to po upadku na powierzchnię nazywana jest meteoritem. (PAP NAUKA)

# Archeolodzy odkryli kurhan prąśniczek

**D**wa pochówki odsłonił archeolodzy w czasie wykopalisk kurhanu w nadleśnictwie Sarbia (Wielkopolska). W obu z nich znaleziono przesłiki i pozostałości po przęślicach, co zdaniem odkrywców wskazuje na profesję zmarłych.

Jak informuje biuro prasowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, wykopaliska miały miejsce w lipcu. Prowadzili je naukowcy z Wydziału Archeologii UAM.

Odkryte w obrębie kurhanu pochówki mają blisko 2 tys. lat - pochówki przynależą do społeczności kultury wielbarskiej, wstępnie można datować je na połowę II wieku naszej ery.

Na pierwszy pochówek archeolodzy natknęli się w nasypie kurhanu, a na drugi - szkieletowy - pod nim.

Naukowcy zauważyli, że oba groby łączy ze sobą inwentarz wskazujący na podobne zajęcia zmarłych - związane z tkactwem. Znalezione w nich przęśliki i pozostałości po przęślicach. Przęśliki są przedmiotami obciążającymi wrzeciona, za-

pobiegają zsuwaniu się z nich nici a także ułatwiają ich ruch obrotowy. W ich środku znajduje się otwór. Wykonane są najczęściej z gliny, rzadziej z kamienia. W obu grobach znalezione również srebrne klamerki esowate, w obu stały podobne misy.

## Wielka Prąśniczka

Szef badań prof. Andrzej Michałowski pokusił się o śmiałą rekonstrukcję rytuału pogrzebowego oraz powód znalezienia w nim dwóch pochówków. Według niego zmarła złożona do grobu w rytuale szkieletowym, była mistrzynią tkacką - określa ją jako Wielką Prąśniczkę.

„Zwłoki zmarłej leżały już w drewnianej łodzi, którą jeszcze niedawno przeprowadzała się na drugi brzeg rzeki... Wydawało się, że drzemie po pracy, odświeżenie odziana w najlepsze szaty. Na pierś spływał jej niezliczony deszcz paciorków ze szkła, bursztynu i kości... W kolii połyskiwały zawieszki i wisiory. Waż klamerki esowatej przesuwali się swymi srebrnymi splotami przez kark” - taką wizję rozmalował prof. Michałowski.

W czasie wykopalisk odkryto również fragment skrzy-



Kamień z buzią

FOT. PROF. A. MICHAŁOWSKI

neczki u jej stóp. „Tam spoczyły jej umiłowane narzędzia pracy. Zestaw profesjonalnych przęślików i dwie przęślice. By mogła prąść w zaświatach najdelikatniejsze

mgły, które snuły się potem nad doliną rzeki. Albo ciężkie burzowe chmury mknące w szkwałe wzdłuż krawędzi doliny... Ulubione szpile, by mogła upiąć swe włosy niesforne opadające na oczy i zdające się zakłócać rytm pracy” - wylicza prof. Michałowski.

## Uczennica tęskniła

Naukowiec snuje wizję, w której w pogrzebie uczestniczy uczennica tkacki, która w czasie uroczystości wrzuciła do grobu kamyczek z wrytym zarysem twarzy (taki znaleźli w czasie badań archeolodzy). „Tęskniła. Też chciała udać się

tam, gdzie odeszła Wielka Prąśniczka. Dotykać wraz z nią ponownie nici i zaklinać je w sploty tkanin. Od momentu śmierci Mistrzyni wiedziała, że nie jest w stanie już dokonywać owych czarów jak wcześniej wraz z nią. Widziała jeden cel... Następnego dnia rybak idący ku rzece dostrzegł spokojnie unoszące się na fali drobne ciało” - opowiada prof. Michałowski.

Po domniemanej samobójczej śmierci uczennicy tkacki spalono i złożono do tego samego kurhanu, w którym spoczęła Wielka Prąśniczka. „Na drogę otrzymała swoje przęśliki, przypominające główki kwiatów lub gwiazdy wiszące letnią nocą na nadzrecznym niebie, małą przęślicę. Przez spalone szczątki przesuwiała się delikatnie węzowym ruchem srebrna klamerka esowata. Mała miseczka spoczęła w wykopanej jamie” - wylicza naukowiec.

Czy tak mogła wyglądać historia zmarłych osób złożonych w niedawno przebadanym kurhanie? Prof. Michałowski stwierdza: „Tylko kamień z buzią wie, jak było naprawdę...”

PAP - NAUKA W POLSCE



# Książki na pożegnanie wakacji

Do końca wakacji pozostało niewiele ponad dwa tygodnie. To dobry czas na lekturę! Podpowiadamy, po jakie nowości warto sięgnąć

## Adam Odra „Ciało i dusza wspinacza”

Książka opisuje drogę czeskiego wspinacza, Adama Ondry na szczyty ścian wspinaczkowych i rankingów sportowych oraz ogromną pasję, która od lat prowadzi go na podium. Odra regularnie wygrywa z wodą w pucharze świata i ustanawia kolejne rekordy. Jak zaczęła się jego przygoda ze wspinaczką? Co uważa za swój największy sukces?

## Patrycja Strzałkowska „Zastraszona”

Klaudia chybiła, strzelając do własnego ojca. Od tamtego momentu ucieka, bojąc się skutków swojego czynu. W pogoni za nią rusza także komisarz Wójcik. Po piętach depcze mu piekielnie zdolna, specjalnie do tej sprawy ściągnięta z Niemiec profilerka kryminalna Iwona Kwiecień. Teraz już każdemu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo.

## Roma J. Fiszer „Wzgórze miłości”

Eliza przyjmuje od Maxa pierścionek zaręczynowy. Wkrótce Eliza rozpoczyna pierwszą w życiu pracę, a Max zwierza się jej ze swojej wojennej tajemnicy. Sprawa zrabowanych klejnotów z wiśniowego kuferka wciąż przebija się jednak na pierwszy plan. Klimat przesłuchań przez policję w Gdańsku sprawia, że Max przeistacza się w detektywa.

## Natalia Ginzburg „Słownik rodzinny”

Opowieść o nieprzeciętnej, inteligentnej rodzinie Levich, wyznającej postępowe, socjalistyczne i ateistyczne poglądy. Tytułowy „słownik rodzinny” to używane przez Levich powiedzonka, frazy, wyrażenia. Ich językowe nawyki, podobnie jak krawcy, którzy przeżyli wojnę i nadal szyją dla nich ubrania, dają im poczucie bezpieczeństwa i ciągłości życia.

## Katharine Center „To, czego pragniesz”

Samantha Casey jest zadowolona z życia bibliotekarką. Gdy jej szefem zostaje „dawna miłość” kobieta postanawia przenieść się do innej szkoły. Ta spontaniczna decyzja okazuje się nowym początkiem. Z szarej myszki Sam przemienia się w atrakcyjną kobietę, która

lubi zwracać na siebie uwagę. Czy zdobędzie mężczyznę, którego pokochała.

## Janelle Brown „Oszustka”

Nina jest błyskotliwą oszustką. Razem ze swoim chłopakiem Lachlanem okrada zepsutych bogaczy z ich drogocennych dzieł sztuki, biżuterii i innych błyskotek. Gdy jej matka podupada na zdrowiu, a policja zaczyna deptać im po piętach, Nina postanawia przeprowadzić ostatni skok.

## Vivian Gornick „Przywiązania”

Nie ma chyba drugiej książki, która z taką głębią i precyzją, a jednocześnie z humorem opisywałaby naturę skomplikowanej relacji matka-córka, niszczoną przez zazdrość tej pierwszej, podkopywanej przez pogardę tej drugiej, trawionej przez niezrealizowane fantazje i pragnienia ich obydwu.

## Victoria Hislop „Wyspa”

Sofia nigdy nie mówiła o swojej przeszłości, wspominała jedynie, że wychowywała się na Krecie. Gdy jej córka Alexis postanawia poznać rodzinne sekrety, matka daje jej list do starej przyjaciółki, Fotini, obiecując, że wszystkiego dowiedzie się od niej. Po przyjeździe do Grecji Alexis ze zdumieniem odkrywa, że Plaka sąsiaduje z dawną kolonią trędowatych.

## Fran Lebowitz „Nie w humorze”

Błyskotliwy zbiór dowcipnych, zjadliwych felietonów pióra Fran Lebowitz. Felietonistka bierze na celownik wszystko – od dzieci („rzadko dysponują sensowną gotówką, którą można by od nich pożyczyć”) przez rozmowy o seksie („gdyby twoje fantazje erotyczne kogoś interesowały, już dawno nie byłyby fantazjami”) po nowojorskich kamieniczników („świętym obowiązkiem każdego kamienicznika jest utrzymywanie w budynku odpowiedniej liczby karaluchów”).

## Jane Austin „Opactwo Northanger”

Klasykzna książka w adaptacji dla dzieci. Catherine bardzo chciałaby przeżyć takie przygody, jak bohaterki niesamowitych historii, które uwielbia czytać. Podczas pierwszej dalekiej podróży wreszcie ma na to szansę. Nowa przyjaciółka i miłość prowadzą ją do przerażającego opactwa Northanger. To właśnie tam Catherine przekonana się, że wybujała wyobraźnia może przysporzyć kłopotów.

## DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW

mamy po jednej z opisanych książek. Otrzymać mogą je osoby, które jutro o godz. 10.00 jako pierwsze zadzwonią do naszej redakcji pod numer 81 46-26-800

## Jane Austin „Duma i uprzedzenie”

Pięknie ilustrowana seria klasycznych książek Jane Austen, w adaptacjach dla dzieci. Pani Bennet bardzo pragnie znaleźć bogatych mężów dla swoich córek, więc przybycie nowego czarnującego sąsiada ogromnie ją cieszy. Niestety, przyjaciel, którego ów sąsiad ze sobą przyprowadza, nie jest już tak mile widziany. Pan Darcy zdaje się mieć więcej dumy niż pieniędzy.

## Jane Austin „Emma”

Klasykzna książka Jane Austen w adaptacji dla dzieci. Mądra i pewna siebie Emma jest przekonana, że umie znaleźć idealnego męża dla swojej nowej przyjaciółki Harriet. Popelnia jednak błędy i zdaje sobie sprawę, że być może wcale nie zna ludzi

cać się do nowego chłopaka swojej mamy – Larry czy Pan Green? Nie wie, czy dobry ojciec ma być po prostu silny, jak chciałby Herkules, czy mądry i inteligentny? I jakie zadanie ma przed sobą Pan Green?

## E.G. Scott „Dlaczego właśnie ja”

Charlotte jest byłą neurochirurgką, która wraz ze swoją przyjaciółką Rachel, prowadzi gabinet akupunktury i masażu. Udziela się na czacie dla ofiar traumy. Ma również chłopaka, Petera, rzekomo agenta specjalnego, o którym sama niewiele wie. Peter nalega, aby ich związek pozostał całkowitą tajemnicą. Dlatego kiedy mężczyzna znika bez słowa, Charlotte obawia się zgłosić na policję jego zaginięcie.

## Kasia Walentynowicz „Pantera Adela i ekoferajna”

Pantera Adela i jej przyjaciele są sprytni, odważni i... mają bzika na punkcie ochrony środowiska. Opowiadają o zwyczajach, dzięki którym każdy może przyczynić się do ochrony naszej planety. Poznajcie Kruka Karola, Jamnika Centymetra, Ośmiornicę Połę, Siostry Jagodę i Malinę oraz innych członków Ekoferajny.

## Anna Paszkiewicz „Wczoraj i jutro”

W warsztacie zegarmistrza nie zawsze słychać tylko tykanie zegarów. Czasem toczą się w nim niecodzienne rozmowy. Na przykład Wczoraj i Jutro kłócą się o to, które z nich jest ważniejsze i dlaczego, a wtedy nieoczekiwanie pojawia się ktoś jeszcze... Książka dla cztero-siedmiolatków.

## Anita Blinkiewicz „Przemysłnicy”

Na przemycie zbudowano niejedną fortunę. Tajemnicą poliszynela jest, że nawet bardzo szanowani przedsiębiorcy pierwsze większe pieniądze zarabiali dzięki nieszczelności systemu. Jak się przemycza, co się przemycza, kogo łatwiej chwycić za rękę: plotki, które przenoszą przez granicę kilka butelek alkoholu, trochę paliwa, papierosy – czy przemysłowych hurtowników, wyposażonych w najnowsze technologie, zdeterminowanych i ryzykujących wszystkim dla brudnego zysku? O tym w książce reporterki Anity Bilniewicz.

W rzeczywistości być może nie rozumie nawet własnych uczuć – zwłaszcza wobec pewnego dżentelmena...

## Tracey Mayhew „Niezwykły chłopiec”

Młody Merlin dotąd nie opuszczał swojej wioski – zajmował się sporządzaniem magicznych mikstur i śnił przedziwne sny, które czasem się spełniały. Pewnego dnia w wiosce pojawił się zakapturzony mężczyzna, który szukał syna demona. Merlin zostaje pojmany i wyrusza w daleką podróż, do walącego się zamku bezwładnego króla. Na miejscu okazuje się, że nie tylko on zna się na magii...

## Charles Dickens „Oliver Twist”

Klasykzna powieść Charlesa Dickensa w uproszczonej adaptacji dla dzieci. Urodzony w przytułku chłopiec zawsze był i będzie traktowany jak wyrzutek. Oliver nie chce przez całe życie ciężko pracować za nędzny posiłek, ale szybko się dowiaduje, że prośenie o coś więcej nie jest dla niego bezpieczne. Tak naprawdę Oliver potrzebuje tylko jednego: rodziny.

## Stella Tarakson „Problemy z Pitagorasem!”

Tim wpadł w tarapaty. Nie radzi sobie z matematyką, a do tego naraził się Herkulesowi. Nie wie też, jak zwrócić



## PRACA

**NIEMIECKA** firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960

091921L01.A

**ZATRUDNIĘ** pracowników do chlewni, tel. 503034634.

107021L01.A



Zamów  
**ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł\* netto za miesiąc.

\* o szczegóły pytaj w **Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**, tel. **081 46-26-971**, **081 46-26-976**

## USŁUGI

**DOCIEPLANIE** BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01.A

## RÓŻNE

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD,

RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiorowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

117421L01.A

## ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

110821L01.A

## APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

187720L01.A

**Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

reklama@dziennikwschodni.pl

81 46 26 820

697 770 393

10028



# NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny  
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub  
e-mail:  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x4

## OBWIESZCZENIE Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 735) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.) informuje się, że w dniu **05.08.2021 r.** po uzupełnieniu wniosku z dnia 30.06.2021 r. na wniosek **Wójta Gminy Zamość** wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**rozbudowa drogi gminnej nr 110406L w m. Wólka Panieńska - teren i działki nr ewid.: 139 w obrębie Kalinowice gm. Zamość; 221, 223 w obrębie Wólka Panieńska gm. Zamość,**

**działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:**  
- 167/10, 167/23 w obrębie Kalinowice gm. Zamość;  
- 52, 63, 64, 65, 66, 67/1, 67/2 w obrębie Wólka Panieńska gm. Zamość.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wносить zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **20.08.2021 r.**

in197

## OBWIESZCZENIE Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 735) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.) informuje się, że w dniu **06.08.2021 r.** na wniosek **Wójta Gminy Adamów** wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**budowa drogi gminnej nr 110827L Szewnia Górna-Czarnowoda gmina Adamów - teren i działki nr ewid.: 79, 258/1 w obrębie Szewnia Górna gm. Adamów,**

**działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:**  
- 256 w obrębie Szewnia Górna gm. Adamów.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wносить zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **20.08.2021 r.**

in198

## OBWIESZCZENIE Starosty Zamojskiego

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 735) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. „O szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych” (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 z późn. zm.) informuje się, że w dniu **05.08.2021 r.** po uzupełnieniu wniosku z dnia 16.07.2021 r. na wniosek **Wójta Gminy Zamość** wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

**budowa drogi gminnej w m. Płoskie i Zawada – od drogi powiatowej nr 3217L do drogi krajowej nr 74 - teren i działki nr ewid.: 1231/2 w obrębie Zawada gm. Zamość; 608/13, 666/37, 608/15, 608/17, 608/19, 666/35, 609/1, 666/39, 665/37, 665/35, 665/33, 610/17, 665/31, 610/19, 665/29, 610/21, 610/23, 664/6, 610/25, 611/4, 663/9, 612/19, 612/21, 663/7, 662/11, 613/12, 661/21, 661/19, 661/17, 660/27, 613/10 w obrębie Płoskie gm. Zamość,**

**działki przewidziane do zatwierdzenia podziału nieruchomości w decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:**  
- 668/12, 668/7, 668/9, 667/5, 667/7, 667/9, 861, 607, 608/4, 660/20, 862/2 w obrębie Płoskie gm. Zamość;

**działki pod przebudowę dróg innych kategorii:**  
- 848 w obrębie Płoskie gm. Zamość.

W związku z powyższym informuje się, że z projektem budowlanym i materiałem dokumentacyjnym w sprawie jw. można zapoznać się i uzyskać stosowne wyjaśnienia w **Starostwie Powiatowym w Zamościu ul. Przemysłowa 4, I-piętro, Wydział Architektury i Budownictwa, pokój nr 121.**

Strony mogą wносить zastrzeżenia, uwagi lub wnioski w sprawie jw. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zamościu lub drogą pocztową na adres: Starosta Zamojski, ul. Przemysłowa 4, 22-400 Zamość w terminie do dnia **20.08.2021 r.**

in199



WOJEWODA LUBELSKI

IF-II.747.66-1.2021

9 sierpnia 2021 r.

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA  
W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O USTALENIU  
LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ**

na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 777 z późn. zmianami) oraz 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2021 r., poz. 735),

### ZAWIADAMIAM,

że na wniosek Inwestora z dnia 27 lipca 2021 r. (data wpływu 30 lipca 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego, tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego.  
**Inwestycja zlokalizowana będzie działce o numerze ewidencyjnym 366, obręb 0198 Modrynica, gmina Mircze.**

### Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia, o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
  - w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej.
  - obrót nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
- W przypadku zbycia własności nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1/3, Wydział Infrastruktury, tel. – 81 74 24 368, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Mircze, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

in193

**ŚLUBNE**  
**CENTRUM** tel. 731-12-11-11  
**GARNITUROWE** MELGIEWSKA 11

TJ2390

## PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 12 sierpnia 2021 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości, urządzeń wodnych i związanych z nimi środków trwałych stanowiących własność Gminy Lublin położonych w Lublinie w rejonie Zalewu Zemborzyckiego, przeznaczonych do przekazania w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in187

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**

Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
www.puk.lublin.pl  
**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**  
**Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku**  
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje  
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26



## Polak najlepszym górale

### KOLARSTWO

Kolumbijczyk Fernando Gaviria z grupy Uae Team Emirates wygrał trzeci etap Tour de Pologne z czasem 5.18:15

Koszulkę najlepszego górala założył Łukasz Owsian, zwycięzca wszystkich trzech premii górskich. Trzeci etap prowadził z Sanoka do Rzeszowa. Przed kolarzami były trzy lotne premie i tyle samo górskich. Premie lotne LOTTO zaplanowane zostały w Ustrzykach Dolnych na 47,9 km, w Kańczudzie (180 km) i w Łańcutcie (196,8 km), zaś górskie PZU przy Hotelu Arkamów (II kategorii, na 79,6 km), w Gruszowej (kat. III – 93,8 km) oraz w Kalwarii Pałacowskiej (kat. II – 110,7 km). Trzeci, najdłuższy etap liczył 226 km. Podobnie jak to było w wcześniejszych etapach z peletonu odskoczyła grupa kolarzy. W uciekającej szóstce był Polak Łukasz Owsian. Razem z nim odjechali Tom Bohli, Taco Van der Hoorn, Norman Vahtra, Alexander Konychev i Lionel Taminiaux. Niebawem do tej grupy dołączyli Nikita Stalnov i Andres Vervloesem. Peleton tracił 50 sekund, na 34. kilometrze strata wzrosła już do trzech minut. Pierwszą lotną premię wygrał Van der Hoorn, drugi był Łukasz Owsian, a trzeci Daniel Arroyave. Polak triumfował na trzech premiach górskich. 76 km przed metą przewaga uciekinierów nad peletonem stopniała do 2:10. Wszystko wskazywało na to, że niebawem peleton zlikwiduje ucieczkę. Lotną premię w Kańczudzie wygrał Holender Van der Hoorn i to on na 20 km przed metą odskoczył od grupy uciekinierów. Dołączyli Australijczyk Simon Clarke i Belg Lionel Taminiaux. Dopiero trzy km przed metą peleton wchłonął trzech śmiaków. Najszybciej z peletonu finiszował Kolumbijczyk Fernando Gaviria. Drugi był Holender Olav Kooij, a trzeci triumfator pierwszego etapu Niemiec Phil Bauhaus. Najlepszy z Polaków Michał Kwiatkowski był dziewiąty. Liderem klasyfikacji generalnej pozostał Portugalczyk Joao Almeida, na czwartej pozycji plasuje się Michał Kwiatkowski ze stratą 11 sekund. **(GROM)**

#### Lotto (10.08)

7, 14, 26, 31, 32, 43.

#### Lotto Plus (10.08)

7, 11, 16, 28, 39, 45.

#### Multi Multi (11.08),

godz. 14

3, 6, 8, 16, 17, 22, 31, 33, 34, 39, 48, 49, 59, 67, 69, 70, 72, 75, 78, 79. Plus 67.

#### Multi Multi (10.08), godz.

21.50

5, 17, 19, 20, 23, 24, 25, 29, 31, 56, 57, 59, 63, 65, 68, 69, 71, 72, 73, 79. Plus 59.

#### Mini Lotto (10.08)

4, 8, 9, 17, 21.

#### Ekstra Pensja (10.08)

7, 13, 16, 18, 27 – 2.

#### Ekstra Premia (10.08)

2, 3, 13, 26, 27 – 3.

#### Kaskada (11.08), godz. 14

2, 3, 5, 7, 11, 12, 13, 17, 18, 20, 21, 24.

#### Kaskada (10.08), godz. 21.50

5, 7, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.

#### Super Szansa (11.08), godz.

14

2, 1, 0, 1, 5, 6, 2.

#### Super Szansa (10.08), godz.

21.50

0, 5, 1, 2, 2, 5, 4.

# Dinamo zabrało im marzenia

**PIŁKA NOŻNA** W rewanżowym meczu trzeciej rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów Legia Warszawa, mimo rozegrania dobrego spotkania, przegrała u siebie z Dinamem Zagrzeb 0:1 i musiała pożegnać się z marzeniami o grze w tegorocznej edycji najlepszych rozgrywek na Starym Kontynencie

Po remisie wywalczonym w Zagrzebiu ekipa trenera Czesława Michniewicza zapowiadała, że w rewanżu przed własną publicznością nie będzie kalkulować lecz postawi na odważną i ofensywną grę. I tak też się stało. Legia ruszyła do przodu, ale w 20 minucie nadziała się na zabójczą kontrę. Luquinhas fatalnie zagrał piłkę w poprzek boiska i goście ruszyli z atakiem Luka Ivanušec, minął zwodem dwóch legionistów i świetnie podał do włączającego się do akcji niepilnowanego Bartola Franjicia, a lewy obrońca Dinama ze spokojem wykończył akcję.

Gospodarze po stracie gola atakowali nadal. Najpierw okazję do rehabilitacji miał Luquinhas, ale jego strzał głową trafił w poprzeczkę. Natomiast po przerwie między innymi Josue i Wieteska, ale bez powodzenia i mecz zakończył się minimalną wygraną ekipy z Chorwacji. – Najgorsza rzecz, jaka mogła nam się przydarzyć, to strata bramki



Legia Warszawa minimalnie przegrała z Dinamem Zagrzeb i teraz czeka ją starcie o awans do fazy grupowej Ligi Europy

FOT. MATEUSZ KOSTRZEWA/LEGIA.COM

po kontrataku, którego bardzo chcieliśmy się wystrzeżać. Było jeszcze dużo czasu do zmiany wyniku. Niestety, to się nam nie udało. Przegraliśmy walkę o nasze marzenia. Niewiele zabrakło,

ale też zarazem wiele. Najtrudniej wygrać 1:0, a Dinamo pokazało dojrzałość i doświadczenie. My nie wykorzystaliśmy swoich okazji. Musimy teraz przetrwać ten mecz i myśleć o kolejnym

spotkaniu – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej Czesław Michniewicz, trener Legii.

Porażka z Dinamem nie powoduje, że legionisci żegnają się z europejskimi pucharami.

Zespół Czesława Michniewicza czeka teraz dwumecz ze Slavią Praga, którego stawka będzie awans do fazy grupowej Ligi Europy. Jeśli Legia okaże się słabsza od ekipy z Czech trafi do fazy grupowej Ligi Konferencji UEFA. – Teraz musimy walczyć o Ligę Europy. To co mamy nas nie zadowala i skupimy się na meczach ze Slavią. W meczu z tą drużyną chcemy włożyć tyle samo zdrowia i zaangażowania co w starcie z Dinamem – zakończył szkoleniowiec mistrzów Polski.

### Legia Warszawa – GNK Dinamo 0:1 (0:1)

**Bramka:** Franjić (20).

**Legia:** Boruc – Juranović, Jędrzejczyk, Wieteska, Nawrocki – Slisz, Martins (46 Josue), Luquinhas, Mladenović – Emreli (56 Pekhart), Lopes (71 Muci).

**Dinamo:** Livaković – Ristovski, Lauritsen (25 Perić), Theophile-Catherine, Franjić – Ivanusec (64 Menalo), Jakić (46 Moubandje), Misić, Majer (77 Gojak), Orsić – Petković.

**Żółte kartki:** Wieteska, Josue, Juranović – Perić, Orsić, Misić, Gojak.

**Sędziował:** Benoît Bastien (Francja).

**Widzów:** 26 769.

## Oczy zwrócone na Dorohusk

**KEEZA CHEŁSKA KLASA OKRĘGOWA** Ogniwo Wierzbica i Granica Dorohusk stawiane są w roli faworytów rozpoczynającego się w weekend nowego sezonu

Wspomniany duet w minionych rozgrywkach uplasował się odpowiednio na trzecim i czwartym miejscu. W wakacje na trenerskiej ławce Ogniwa zasiadł Krzysztof Bodziak, zastępując Tomasza Ciechońskiego. Zatrudnienie szkoleniowca z Łęcznej, specjalisty od motoryki, potwierdza jedynie, że klub w tym sezonie mierzy wysoko.

Pod okiem nowego opiekuna Ogniwo zaczęło ostro. W meczach kontrolnych pokonało Błękit Cynców 4:2, Piaskowie Piaski 3:2 i Sawenę Sawin 10:1. Na tydzień przed inauguracją sezonu zwyciężyło Vitrum Wola Uhruska 8:3 w drugiej rundzie Pucharu Polski LZPN Oddział Chełm. Bramki dla zwycięzców zdobyli Patryk Bąk (dwie), Karol Knot (dwie), Konrad Klimowicz (dwie) oraz po jednej Jakub Chlebiuk i Paweł Dragan. W drużynie jest czterech nowych zawodników: bramkarz Tomasz Wojnowski z Kujawia-

ka Kowal, pomocnik Miłosz Pełczyński z juniorów Górnik Łęczna oraz młodzieżowcy w Chełmianki Nikodem Dzierba i Eryk Krzyżanowski. – W kadrze mamy też kilka ubytków. Odeszli Tomasz Ciechoński, Jakub Jaglewicz, Jakub Chmielewski, Hubert Skrochocki, Michał Kozaczuk i Marcin Nowaczek – wylicza kierownik Ogniwa Artur Wawruszak. I dodaje: – piłkarze są zadowoleni z nowego trenera, przekłada się to na frekwencję na treningach. Cel na nowy sezon? Interesuje nas pierwsza trójka – takie zadanie postawiliśmy przed nowym szkoleniowcem.

W walce o czołowe lokaty liczyć się będzie Granica Dorohusk. W porównaniu do ubiegłego sezonu większość zawodników zdecydowała się na pozostanie. Ci, którzy ubyli, są w zdecydowanej mniejszości. Sił na wyższym poziomie rozgrywkowym, w IV-ligowym Kłosie Chełm, spróbuje Piotr Poznański. Treningów nie wznowił Przemysław Rondoś, a Michał Grzywna, brat trenera Marka

zmienił miejsce zamieszkania.

Wyniki z okresu przygotowawczego jednak nie zachwycają. Na koncie biało-zielonych dwie porażki po 1:4, najpierw z Błękitem Cynców, a następnie ze spadkowiczem z IV ligi Unią Białopole. Kiedy jednak przyszło walczyć o stawkę, Granica stanęła na wysokości zadania i w drugiej rundzie Pucharu Polski LZPN Oddział Chełm rozbiła beniaminka chełmskiej klasy okręgowej Hutnika Dubeczno 7:0. Do siatki trafili Grzegorz Świderski (trzy gole), Damian Kamola (dwa), Bartłomiej Gregorcuk i Michał Niemiec. – Chcemy wzmocnić zespół, pod koniec tygodnia sfinalizujemy trzy kontrakty z nowymi zawodnikami. Nie chcę składać deklaracji, bo już kilka raz się na tym przejechałem. Będziemy walczyć o końcowy sukces. Jeśli wygramy ligę, podejmiemy się wyzwania gry w IV lidze. Mamy ku temu warunki – zapowiada trener Granicy Marek Grzywna. **(GROM)**

## Serbka w Pszczółce

### ENERGA BASKET LIGA KOBIET Klub AZS

UMCS Lublin pochwalił się w środę pierwszym transferem nowej koszykarki, która zasili szeregi Pszczółki Polski Cukier w nadchodzącym sezonie. To niespełna 27-letnia serbska rozgrywająca Aleksandra Stanacev

Serbka jest koszykarką raczej kieszonkowych rozmiarów, bo mierzy sobie – w zależności od źródła – od 161 do 167 centymetrów wzrostu. Jej pierwszym klubem w karierze seniorskiej była Crvena zvezda Belgrad, w którym występowała w latach 2011-14. W pierwszym roku notowała średnio 8.6 punktu oraz 3.5 asysty. Jednak już w następnych rozgrywkach była najlepszą zawodniczką w swoim zespole ze średnimi na poziomie 14.5 punktu, 7.3 asysty oraz 4 zbiórki.

Kolejny sezon był o tyle ważny, że była czołową asystentką serbskiej ligi (7.5 asysty) oraz miała okazję do gry w Lidze Adriatyckiej. Tam poszło jej jeszcze lepiej – średnie 12.3 punktu oraz 8.9 asysty mówią same za siebie. Taka postawa zapewniła jej angaż w Hiszpanii, gdzie spędziła siedem

kolejnych lat. Najpierw podpisała kontrakt z C.B. Conquero Huelva Wagen. Potem grała w barwach czterech innych zespołów: Cadi La Seu D'urgell, Embutidos Pajariel Bem-bibre PDM, Quesos el Pastor Zamarat oraz Duran Maquinaria Ensino Lugo. Najlepiej szło jej w drużynie z północy Hiszpanii, z Bem-bibre, gdzie do średniej 8.7 punktu dorzucała 4.8 asysty.

Serbka ma na swoim koncie także występy w reprezentacji swojego kraju już od poziomu U-16. W 2012 roku z kadrą do lat 18 zajęła trzecie miejsce na Mistrzostwach Europy w Rumunii. Podobny sukces odniosła siedem lat później, kiedy to razem z dorosłą reprezentacją sięgnęła po brązowy medal na czempionacie Starego Kontynentu, podczas turnieju w Serbii i na Łotwie.

**KRZYSZTOF KURASIEWICZ**



## Na początek pauza

### ENERGA BASKET LIGA Kobiet

W nadchodzącym sezonie koszykarskiej ekstraklasy kobiet wystąpi 11 zespołów

Wiemy też, jakie mecze zobaczymy w pierwszej kolejce tych zmagani. We wtorek w siedzibie Polskiego Związku Koszykówki rozlosowano numery do tabeli Bergera, która służy do tworzenia rozgrywek. I tak „Pszczółki” otrzymały numer ósmy i powinny zagrać w pierwszej kolejce z „piątką”. Traf chciał jednak, że tą cyfrą została oznaczona pauza (w Energa Basket Lidze Kobiet jest nieparzysta liczba drużyn, dlatego w każdej kolejce jedna z ekip będzie odpoczywać). – Z powodu problemów technicznych, zaplanowane losowanie „na żywo” nie odbyło się, za co przepraszamy. Cały terminarz zostanie opublikowany w najbliższym czasie – czytamy na oficjalnej stronie rozgrywek. Przypomnijmy, że aktualnym mistrzem Polski jest VBW Arka Gdynia. Drugi zespół z tego miasta – GTK – mimo zajęcia ostatniego miejsca w lidze w minionym sezonie, pozostał w stawce. Jak podaje portal sport.trojmiasto.pl,

gdynianki wykupiły „dziką kartę” za 40 tys. zł. Z rozgrywkami pożegnała się natomiast DGT AZS Politechnika Gdańska, która pomimo zajęcia siódmego miejsca w ostatniej kampanii, wycofała się z powodów finansowych. Tegorocznym beniaminkiem jest SKK Polonia Warszawa. Sezon w EBLK ruszy w weekend 2-3 października. **(KYKU)**

#### PIERWSZA KOLEJKA EBLK

- (1) VBW Arka Gdynia – (12) PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski
- (2) SKK Polonia Warszawa – (11) BC Polkowice
- (3) CTL Zagłębie Sosnowiec – (10) Enea AZS Politechnika Poznań
- (4) Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz – (9) Katarzynki Toruń
- (5) PAUZA – (8) Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin
- (6) 1KS Śląz Wrocław – (7) GTK Gdynia

## Grają dalej

### PIŁKA NOŻNA Znamy pary III rundy Pucharu Polski Oddział Białą Podlaską i Chełm

Zespoły prowadzone przez Oddział w Białej Podlaskiej zagrają 18 sierpnia, te z Oddziału w Chełmie – tydzień później. LZPN Oddział Białą Podlaską wylosował pary III rundy Pucharu Polski. W kolejnej rundzie jest już Grom Kąkolewnica, który na tym etapie rozgrywek otrzymał wolny los. III runda zostanie rozegrana 18 sierpnia, IV – tydzień później. **Pary III rundy Pucharu Polski Oddział Białą Podlaską:** MOSiR II Huragan Międzyrzec Podlaski/OKS Białą Podlaską – Krzna Rzeczyca ● Absolwent Domaszewnica – Ar-Tig Huta Dąbrowa, zostanie rozegrany już 12 sierpnia ● Podlasie II Białą Podlaską – Victoria Parczew ● Dwernicki Stoczek Łukowski – ŁKS Łazy ● Olimpia Okrzeja

– Unia Żabików ● Grom Kąkolewnica, wolny los. LZPN Oddział Chełm także podał pary III rundy PP. Podobnie jak przed rokiem, dojdzie do powtórki na tym szczepku rywalizacji, Unia Białopole zmierzy się z Granicą Dorohusk. Wolny los otrzymała IV-ligowa Włodawianka Włodawa i ona jest już w IV rundzie. Spotkania III rundy odbędą się 25 sierpnia. **Pary III rundy Pucharu Polski Oddział Chełm:** Bug Hanna – Start Krasnystaw ● Ogniwo Wierzbica – Sparta Rejowiec Fabryczny ● Ruch Izbica – Brat Siennica Nadolna ● Spółdzielca Siedliszcze – Kłos Gmina Chełm ● Unia Białopole – Granica Dorohusk ● Frassati Fajslawice – Unia Rejowiec ● Włodawianka Włodawa, wolny los.

# Najlepsi pod Jasną Górą

**ŻUŻEL** Młodzieżowcy Motoru Lublin kontynuują serię zwycięstw w fazie półfinałowej Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. W Częstochowie byli najlepsi, ale nie mieli już tak wyraźnej przewagi jak ostatnio. Zawody zostały skrócone z powodu opadów deszczu



FOT. MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

Lublinianie uzbierali w sumie 32 punkty, a ich liderem był Wiktor Lampart, który był bezbłędny w czterech startach. Swoje dołożyli też Mateusz Cierniak (10), Mateusz Jabłoński (9) i Jan Młynarski (1).

Lublinianie mieli jednak tylko „oczko” więcej od ekipy gospodarzy. W zespole Bocar Włókniarza Częstochowa najwięcej, bo 10 punktów, uzbierał Mateusz Świdnicki. Dalej w zestawieniu znalazły się drużyny: Unia Leszno II

(19) i WTS Sparta Wrocław (11). Nie oglądaliśmy jednak tych zawodów w pełnym wymiarze. W Częstochowie zaczął padać deszcz i sędzia przerwał zmagania po 16 biegach.

Dzisiaj juniorzy spotkają się na torze we Wrocławiu podczas ostatniej rundy półfinałowej. Natomiast faza finałowa – również składająca się z czterech turniejów – ma się planowo rozpocząć 24 sierpnia. **(KYKU)**

## Wiedziałem, że zapas jest duży

**ROZMOWA** z Mateuszem Mirosławem, trenerem, a prywatnie także mężem Aleksandry Mirosław, która zajęła czwarte miejsce we wspinaczce sportowej na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio i pobiła rekord świata w konkurencji na czas

#### ● Bardziej się pan denerwował jako mąż czy jako trener?

– Na zawodach, jak już kończy się ostatni trening, to bardziej się denerwuję chyba jako mąż. W pewnym sensie wiem, na co Olę stać, jaki rezultat możemy uzyskać. Wtedy kibicuję bardziej jako mąż niż jako trener, bo tam już moja funkcja się trochę kończy. Stres był ogromny, przed jej biegiem byłam cała mokra. Strasznie się stresowałam.

#### ● Masz chyba taką podwójną odpowiedzialność, bo Ola wspominała, że jesteś osobą, która wie, w którym momencie co należy powiedzieć, żeby to do niej trafiło.

– Z biegiem lat nauczyłam się, czego nie mówić. Często jest tak, że się denerwujemy i chcemy to komuś wygadać – nasze obawy, stres. Nauczyłam się, żeby jej tego nie mówić, stoję i jestem spokojny. Nie zdradzam tego, że się martwię, a jeżeli ona się martwi, to ja to przyjmuję. W ten sposób to gramy. Jak byliśmy na igrzyskach, to ktoś powiedział coś na zasadzie, że późno przyjeżdżamy. Ja odpowiedziałam: „Nie, spokojnie, wszystko jest okej”. Mimo wszystko, że w środku się stresowałam, że chyba faktycznie byliśmy tam jako ostatni. To trzeba trzymać wszystko w sobie przez jakiś czas, a rezultat będzie okej.

#### ● Podejrzewam, że jako trener denerwowałeś się sporo przed igrzyskami. Ola wspominała, że układankę treningową, pod kątem wspinaczkowego trójbój, głównie ty musiałeś przygotować.

– Tak, stres był strasznie duży. Tak naprawdę, to im bliżej zawodów, tym stres jest coraz mniejszy, bo na coraz mniej rzeczy mam wpływ. Natomiast te trzy, cztery, nawet pięć miesięcy przed zawodami, to jest największy stres, bo to, co tam zrobimy, zaowocuje na zawodach. Układanka była trudna, dużo było takich decyzji, które ktoś musiał podjąć. Podejmowałam je najlepiej jak potrafiłam, a rezultat nas zadowolili.

#### ● Patrząc na to, że zawodnik dobrze reaguje na treningach i osiąga potem taki sukces, to buduje też trenera?

– Tak, bo wtedy wiem, że to, co robię, ma jakiś wymierny rezultat. Kiedy przygotowujemy się na zawody, to wiem już na chwilę przed, że to, co realizujemy, będzie miało efekt za kilka tygodni.

#### ● Kiedy Ola uzyskała czas 6.97 sek., czyli gorszy od rekordu świata o jedną setną, to zaświeciła ci się w głowie lampka, że ten rekord jest do poprawienia?

– Ja już przed wyjazdem wiedziałem, ile Ola pobiegnie. Jak zobaczyłem 6.97



FOT. JACEK SZYKOWSKI

sek., to się zastanawiałem, na ile procent biegła i jaka była reakcja startowa. Ten rekord, który padł dwa dni później... Nie da się tego wyliczyć, że to dokładnie w tym biegu wszystko się tak ułoży. Po prostu wiem, że ona była zdolna pobiec w takim czasie (6.84 sek. – dop. red.). Ale my też się nie nastawiamy na to, żeby pobić rekord. Nasz główny cel to wypaść jak najlepiej

potrafimy, żeby wygrać dany bieg. Jeżeli sytuacja tego wymaga, to ona będzie w stanie pobiec szybko. Przed zawodami mówiłem, że obojętnie, ile kto będzie biegł, to wątpię, żeby był szybszy od niej. Wiedziałem, że zapas jest duży. To, co widzieliśmy, to nie był jej maks. Jest jeszcze trochę do urwania.

#### ● Jak dużym wyzwaniem dla Oli był start w boulderingu i prowadzeniu?

– To nadal nie jest jej specjalność. Na tyle, ile objętości treningowej ma ze wspinaczki na czas, to próbowałam jeszcze wgrać elementy prowadzenia i boulderingu. Niestety, jest to o tyle trudne – nie tyle czasowo – co jakby pod względem intensywności tych jednostek. W naszym przypadku są one bardzo krótkie, ale jest ich dużo, około dziesięciu tygodniowo. Plus ten aspekt mentalny, który na boulderach i na linie jest trochę luźniejszy, a Ola jest sprinterem, czyli daje z siebie sto procent albo nic. Wiem, że ciężko było jej to zgrać. Próbowaliśmy najwięcej, jak się dało i wykonaliśmy tych jednostek treningowych naprawdę dużo. Ale gdy mamy się spotkać z dwoma mistrzyniami świata i zwyciężcą Pucharu Świata, nagle to wszystko pryska, nagle bouldery są dla innych zawodniczek trudne. Wtedy dla nas to już jest jakiś kosmos.

#### ● To doświadczenie będzie tylko procentowało w perspektywie trzech lat do następnych igrzysk olimpijskich?

– Tak. Dla nas trzeci cel, który i tak miał się wydarzyć, to zebranie doświadczenia. Jest to impreza, która nas przerosła ogromem. Byliśmy już na imprezach mistrzowskich, międzynarodowych, poza Europą, ale to, co tam się wydarzyło, to jest po prostu z innej bajki. Wszystko jest na ogromną skalę, a stres jest przepiękny. Także bogaci o to doświadczenie będziemy za dwa lata kwalifikować się na igrzyska w Paryżu.

#### ● Będzie teraz czas na urlop?

– Krótki, bo jutro (rozmawialiśmy w poniedziałek – dop. red.) już treningi (śmiech).

#### ● Czyli trener nie odpuszcza...

– Nie, bo 16 września zaczynają się Mistrzostwa Świata, więc musimy to chwilę podtrzymać. O tych zawodach też nie rozmawialiśmy z Olą. Po prostu stwierdziliśmy, że zobaczymy, jak będzie w Tokio, tam się przygotujemy i wyjdzie okej, to podejmiemy decyzję bez jakiegś presji. Jest w porządku, Ola jest w miarę wypoczęta. Ten tydzień zrobimy trochę luźniejszy, a potem podtrzymujemy i jedziemy dalej.

**ROZMAWIAŁ  
KRZYSZTOF KURASIEWICZ**



## Kilka niespodzianek

**PIŁKA NOŻNA** Za nami mecze II rundy Pucharu Polski na szczeblu LZPN. Nie zabrakło niespodzianek, w dwóch meczach trzeba było też rozegrać konkursy rzutów karnych.

Niespodziewanie na tym etapie odpadł Sokół Konopnica, który przegrał z Akademią Footballisty Głusk 1:2

Najmniejszych problemów z pokonaniem rywali nie mieli piłkarze Cisowianki Drzewce i Wisły Annapol. Pierwsza z ekip rozbiła LKS Kamionka 7:1. Już do przerwy było 5:0, a hat-tricka ustrzelił Dominik Szymanek. Wisła w Żyrzynie prowadziła po 45 minutach „tylko” 2:0, ale ostatecznie zaaplikowała gospodarzom sześć. A trzy na swoim koncie zapisał Kamil Kaczanowski. Ciekawie było w Puławach. Rezerwy tamtejszej Wisły mierzyły się z Janowianką. Duma Powiśla prowadziła: 1:0, 2:1 i 4:2. Mimo wszystko przeciwnik doprowadził do remisu za sprawą Jurija Perina i Sebastiana Dąbka. A w rzutach karnych lepsi jednak okazali się goście, którzy wygrali ostatecznie 4:3.

Po serii jedenastek awansował także Błękit Cynców. W składzie przyjezdnych w spotkaniu z Unią Bełżyce zabrakło Grzegorza Bronowickiego, ale w bramce stanął Sergiusz Prusak. Po regulaminowym czasie gry było 1:1, ale karne dużo lepiej strzelali zawodnicy Błękitu i pokonali gospodarzy aż 4:1.

Mecze trzeciej rundy zostały zaplanowane na środę, 25 sierpnia, godz. 17.30). Do gry przystąpią już ekipy z Hummel IV ligi. Wiadomo już także, że czwarta runda odbędzie się 8 września, a będzie w niej już uczestniczyła także trzecioliigowa Avia Świdnik. (LUKISZ)

### WYNIKI II RUNDY PUCHARU POLSKI LZPN

KS Cisowianka Drzewce – LKS Kamionka 7:1 ● Żyrzaniak Żyrzyn – Wisła Annapol 0:6 ● Wisła II Puławy – Janowianka Janów Lubelski 4:4, w rzutach karnych 3:4 ● Unia Bełżyce – Błękit Cynców 1:1, w rzutach karnych 1:4 ● Tur Milejów – GLKS Głusk 5:1 ● Amator Leopoldów-Rososz – Piaskovia Piaski 2:3 ● Albatros Świdnik – Sygnał Lublin 4:3 ● AF Głusk – Sokół Konopnica 2:1 ● Stal Poniatowa – LKS Stróża 3:1 ● KS Nasutów – Orion Niedrzwica Duża 1:4 ● Avia II Świdnik – Garbarnia Kurów 1:2 ● Zawisza Garbów – GLKS Michów 3:2.

### ZESTAW PAR III RUNDY

Piaskovia Piaski – Stal Kraśnik ● Tur Milejów – POM Iskra Piotrowice ● Błękit Cynców – Powiślak Końskowola ● Wisła Annapol – Świdniczanka Świdnik ● Stal Poniatowa – Opolanin Opole Lubelskie ● AF Głusk – Lublinianka Lublin ● Zawisza Garbów – Lewart Lubartów ● Orion Niedrzwica – Granit Bychawa ● Cisowianka Drzewce – Motor II Lublin ● Garbarnia Kurów – Górnik II Łęčna ● Janowianka Janów Lubelski – Albatros Świdnik.

# Hit na remis, wielka ambicja POM Iskry

**HUMMEL IV LIGA** Drugi mecz faworyta do awansu i drugi remis. Tym razem Świdniczanka podzieliła się punktami z Granitem Bychawa (1:1). Nie lada sztuki dokonał POM Iskra Piotrowice. Piłkarze Zbigniewa Wójcika przegrywali już 0:3 z Górnikiem II Łęčna, a mimo to zgarnęli komplet punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

**T**rzeba dodać, że goście nie załamali się fatalnym początkiem spotkania w Milejowie. Pierwsza akcja zielono-czarnych od razu skończyła się golem Dawida Tkacza. Później dwa trafienia dorzucił Bartosz Fiedziński i tuż po 40 minucie było aż 3:0. Jeszcze przed przerwą Jakub Baran pokonał bramkarza rywali, a ta bramka dawała nadzieję na drugą połowę.

Po zmianie stron POM wyszedł bardzo zmobilizowany i chwilę po godzinie gry było już po trzy. Baran zaliczył kontaktowe trafienie, a do remisu doprowadził Bartłomiej Barwiak. Ostatnie słowo należało do Barana, który skompletował hat-tricka, a przy okazji zapewnił swojej drużynie trzy punkty.

– Jak udało się nam odrobić takie straty? Grając w piłkę – śmieje się Zbigniew Wójcik, trener ekipy z Piotrowic. – A tak na poważnie ogromne brawa dla chłopaków. Grali naprawdę dobre zawody, ale na razie wygląda to tak: nam jest bardzo łatwo strzelić gola, ale kiedy my mamy strzelać, to musimy się mocno napracować. Nawet przy stanie 0:1 mieliśmy dwie doskonałe okazje, w tym uderzenie w poprzeczkę. Na drugą połowę wyszliśmy jednak bardzo zmotywowani, a chłopaki pokazali charakter i ogromną ambicję. Starsi zawodnicy wzięli też ciężar na siebie i naprawdę wielkie słowa uznania



Świdniczanka znowu straciła punkty. Tym razem u siebie w starciu z Granitem  
FOT. PIOTR MICHAŁSKI

dla zespołu – dodaje szkoleniowiec.

Ciekawe starcie w Świdniku zakończyło się remisem. Granit prowadził od 14 minuty po bramce Łukasza Struga. Gospodarze długo walczyli o wyrównanie i udało się dopiero w samej końcówce. Punkt uratował Jarosław Milcz. To jednak drugi remis podopiecznych Pawła Pranagala, którzy na razie zaliczają mały falstart.

### GRUPA I

Górnik II Łęčna – POM Iskra Piotrowice 3:4 ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Lewart Lubartów 0:2 ● Lutnia Piszczac – Opolanin Opole Lubelskie 0:3 ● Motor II Lublin – Powiślak Końskowola 3:1 ● Włodawianka Włodawa – Orleńsk Łuków 0:4 ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Lublinianka zakończył się po zamknięciu tego wydania.

|                |   |   |     |
|----------------|---|---|-----|
| 1. Motor II    | 2 | 6 | 6-2 |
| 2. Opolanin    | 2 | 6 | 4-0 |
| 3. Huragan     | 1 | 3 | 5-1 |
| 4. Orleńsk     | 1 | 3 | 4-0 |
| 5. Lublinianka | 1 | 3 | 3-0 |
| 6. Lewart      | 2 | 3 | 2-1 |
| 7. POM         | 2 | 3 | 5-6 |
| 8. Włodawianka | 2 | 3 | 2-4 |
| 9. Górnik II   | 1 | 0 | 3-4 |
| 10. Sparta     | 2 | 0 | 0-4 |
| 11. Powiślak   | 2 | 0 | 2-8 |
| 12. Lutnia     | 2 | 0 | 0-6 |

**14-15 sierpnia:** Orleńsk – Sparta ● POM – Włodawianka ● Powiślak – Górnik II ● Lublinianka – Motor II ● Opolanin – Huragan ● Lewart – Lutnia.

### GRUPA II

Stal Kraśnik – Igros Krasnobród 4:1 ● Brat Cukrownik Siennica Nadolna – Krysztal Werbkowice 2:7 ● Świdniczanka Świdnik – Granit Bychawa 1:1 ● Mecze: Huczwa Tyszowce – Kłos Gmina Chełm, Grom Różaniec – Hetman Zamość i Gryf Gmina Zamość – Start Krasnystaw zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

|                 |   |   |      |
|-----------------|---|---|------|
| 1. Stal         | 2 | 6 | 6-2  |
| 2. Granit       | 2 | 4 | 9-2  |
| 3. Krysztal     | 2 | 3 | 7-3  |
| 4. Huczwa       | 1 | 3 | 2-0  |
| 5. Igros        | 2 | 3 | 2-4  |
| 6. Świdniczanka | 2 | 2 | 2-2  |
| 7. Kłos         | 1 | 1 | 1-1  |
| 8. Start        | 1 | 1 | 0-0  |
| 9. Grom         | 1 | 1 | 0-0  |
| 10. Gryf        | 1 | 0 | 1-2  |
| 11. Hetman      | 1 | 0 | 0-2  |
| 12. Brat        | 2 | 0 | 3-15 |

**14-15 sierpnia:** Start – Stal ● Hetman – Gryf ● Kłos – Grom ● Granit – Huczwa ● Krysztal – Świdniczanka ● Igros – Brat.

## Chojniczanka ma swoje atuty, ale Motor także

**ROZMOWA Z** Adamem Ryczkowskim, zawodnikiem Motoru Lublin

• Nie jest chyba łatwo znaleźć się w nowym klubie dopiero w końcówce przygotowań do sezonu?

– Na pewno. Sporo czasu minęło zanim podpisałem kontrakt. To jednak także efekt kontuzji, którą złapałem pod koniec poprzednich rozgrywek. Już po tym, jak znalazłem się w Motorze leczyłem się jeszcze przez pierwszy tydzień. Przyznaję, że oferta z Lublina pojawiła się szybko. Miałem jednak jeszcze nadzieję, że uda się może znaleźć klub w I lidze. Nie było jednak konkretów i wylądowałem w Motorze. Cieszę się jednak, że tak się stało. Trenuję już na pełnych obrotach. Myślę, że do optymalnej formy fizycznej jeszcze trochę brakuje, ale zawsze jakieś minuty na boisku mogę już łapać.

• W Pruszkowie nie spodziewałeś się w takim razie, że zagrasz dłużej niż w końcówce?



FOT. MOTOR LUBLIN

– Zdecydowanie nie. Szczerze mówiąc nie myślałem, że w ogóle pojawię się na murawie. Fajnie było jednak wrócić już do grania, nawet na te parę minut, żeby

poczuć atmosferę. Powoli chcę wracać do regularnych występów i powalczyć o pierwszy skład. A później dawać, jak najwięcej druży-

nie, żeby pomóc w realizacji naszych celów.

• Właśnie, zdecydowałeś się tak naprawdę na transfer z jednego kandydata do awansu do drugiego. To

była trudna decyzja?

– Nie ukrywam, że tak. Miałem możliwość, żeby zostać w Chojniczance na dłużej, ale zdecydowałem się na Motor. Nie żałuję, ale wiem, że oba kluby walczą o to samo. Na pewno swoje zrobił fakt, że bardzo dobrze znam trenerów: Marka Saganowskiego i Kacpra Marca. Dlatego ta komunikacja przed transferem była bardzo dobra, a ja wiedziałem dokładnie, czego mogę się spodziewać w Lublinie i jak to wszystko wygląda w Motorze.

• Podobno trener Saganowski asystował przy twojej pierwszej bramce w ekstraklasie...

– To prawda. Teraz spróbuję się odwdziaczyć, jak najlepszą grą. Chcę strzelać, jak najwięcej goli i asystować kolegom. Najważniejszy jest jednak zespół, bo wszyscy idziemy w tym samym kierunku, dlatego zrobię

wszystko, żeby pomóc drużynie w osiąganiu, jak najlepszych wyników.

• Sprawdzaleś już kiedy będzie mecz z Chojniczanką?

– Szczerze mówiąc nie, ale już wszyscy mi mówili, że w 11. kolejce. Co mogę powiedzieć, o takich spotkaniach myśli się przede wszystkim przed pierwszym gwizdkiem. Ale kiedy jest się już na boisku, to trzeba się od tego odciąć. Klub z Chojnic ma w zespole sporo jakości, ale my też mamy swoje atuty. Jednego można być pewnym, to będzie ciekawe spotkanie.

• Liczysz w najbliższych meczach na trochę więcej minut?

– Mogę powiedzieć, że jestem już gotowy na więcej, bo czuję się lepiej. Pierwszy tydzień na pewno był ciężki pod względem fizycznym. Powoli wracam jednak do siebie.

ROZMAWIAŁ ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ



## KARTKA Z KALENDARZA

1821

otwarto uniwersytet w Buenos Aires

1845

premiera opery „Alzira” Giuseppe Verdiego

1881

urodził się Cecil B. DeMille, amerykański reżyser filmowy

1887

urodził się Erwin Schrödinger, austriacki fizyk i laureat Nagrody Nobla

1954

urodził się Pat Metheny, amerykański gitarzysta jazzowy

1988

premiera filmu „Ostatnie kuszenie Chrystusa” w reżyserii Martina Scorsese. W rolach głównych: Willem Dafoe, Harvey Keitel, Barbara Hershey, Harry Dean Stanton i David Bowie

1997

w Warszawie, na Służewcu, miał miejsce pierwszy polski koncert zespołu U2

2005

premiera filmu „Skazany na bluesa” w reżyserii Jana Kidawy-Błońskiego. W roli głównej: Tomasz Kot

2012

zakończyły się XXX Letnie Igrzyska Olimpijskie w Londynie. Polscy sportowcy zdobyli 11 medali (3 złote, 2 srebrne i 6 brązowych)

2018

z przylądka Canaveral na Florydzie wystrzelono sondę Parker Solar Probe

2883

sportowców wzięto udział w IX Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Amsterdamie, które zakończyły się 12 sierpnia 1928 roku

## Pierwsza płyta

**MUZYKA** Joy Crookes jest piosenkarką, autorką tekstów i instrumentalistką. W wieku zaledwie 22 lat Joy zdobyła grono lojalnych fanów oraz setki milionów odtworzeń. Ma na koncie wyprzedane koncerty w Wielkiej Brytanii i Europie oraz prestiżową nominację do BRITS Rising Star. Przed wybuchem pandemii miała supportować Harry’ego Stylesa w ramach zawieszonych obecnie trasy Love On Tour.

A już 15 października ukaże się jej debiutancka płyta „Skin”, której Joy jest producentką wykonawczą. Z okazji ogłoszenia daty pre-

miery, artystka podzieliła się tytułowym utworem „Skin” napisanym przez nią, Danny’go Casio i Matta Maltese. „Spośród wszystkich piosenek, które kiedykolwiek napisałam, myślę, że «Skin» jest dla mnie najważniejsza. Jest prosta muzycznie i lirycznie, tekst jest dosłowny i nie wymaga wyjaśnień: «Skóra, którą dostałaś, została stworzona do życia. Masz życie, masz życie, którym warto żyć»” - opowiada.

„Miałam szczęście, że mogłam nagrać swój pierwszy album z wyjątkowo utalentowanym producentem Blue Mayem.

Uczestniczyłam w całym procesie produkcji i z dumą mogę powiedzieć, że razem z Blue zostaliśmy współproducentami wykonawczymi. Większość płyty powstała w niesamowitym Konk Studios, mieliśmy również przyjemność nagrać 18-częściową sekcję smyczkową w Abbey Road Studios, a wokale nagrywaliśmy w każdym miejscu, od przypadkowego pokoju hotelowego we wschodnim Londynie do domowego studia w Clapton. Londyn jest w DNA tego albumu” - dodaje Joy Crookes.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC

## Głębokość peryskopowa

**GRAMY** Okręty podwodne w grze World of Warships pojawią się dziś, wraz z aktualizacją 0.10.7.



FOT. WARGAMING

„Delikatne, ale zabójcze, przynoszą ze sobą zupełnie nowe taktyki do gry, gdzie gracze operują na 4 głębokościach zanurzenia, próbują akustycznych torped oraz sygnałów z sonarów” - czytamy w zapowiedzi.

Niektóre pancerniki zostały wyposażone w uzbro-

jenie przeciwko nowym jednostkom, a część lekkich krążowników oraz niszczycieli dostanie bomby głębinowe. Zaś gracze będą mogli zapoznać się okrętami podwodnymi z nimi w walkach kooperacyjnych oraz w nadchodzącym sezonie bitew rankinowych.

Nowa aktualizacja to także możliwość zbudowania okrętu poziomu VIII, De Zeven Provinciën w stoczni. Proces budowy tego lekkiego krążownika z czasów II wojny światowej podzielony jest na 24 etapy. Związane z tym specjalne wydarzenie ofe-

ruje też nagrodę w postaci okolicznościowej flagi oraz kapitana Klaas Jensena. Do gry wraca amerykański pancernik USS Missouri; teraz na poziomie IX.

Ostatnia nowość to efekt współpracy twórców gry ze studia Wargaming z japoń-

skim anime Legend of the Galactic Heroes: Die Neue These - nagrano nowe głosy dla kapitanów, a gracze będą mogli pokierować flotą pod dowództwem Reinhard von Lohengramm z Galactic Empire lub Yang Wen-li z Free Planets Alliance.

(RAD)

## Elżbieta Adamiak i Czuła Obserwacja

**WYDARZENIE** Muzyczna impreza, koncerty i pokaz filmu - to tylko niektóre z propozycji spędzenia wolnego czasu w najbliższy weekend na Centralnym Placu Zabaw

**W**ten weekend Centrum Kultury w Lublinie (ul. Peowiaków 12) zaprasza na atrakcje dla odbiorców w różnym wieku. Na dobry początek, w piątek o godz. 20 w Wirydarzu CK zostanie zorganizowana muzyczna impreza, którą poprowadzą DJ Feel-X i DJ Kepasa. Udział w zabawie kosztuje 10 zł.

W sobotę o tej samej porze na scenie Wirydarza pojawi się Elżbieta Adamiak (na zdjęciu) z zespołem. Piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka. Ze względu na oryginalność, specyficzną wrażliwość i wyjątkową



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

umiejętność muzycznego przekazu tekstu poetyckiego, od ponad 45 lat zajmuje w Polsce czołowe miejsce

w gatunku poezji śpiewanej. Bilety: 30 zł.

Kolejne atrakcje w niedzielę. Na godz. 16 zaplanowano

rodzinny spektakl impro „Jaki to tytuł?”, podczas którego widzowie będą mogli uczestniczyć w tworzeniu opowie-

ści na podstawie ulubionych książek. O godz. 20.30 duet Czuła Obserwacja, czyli Agu Gurczyńska i Łukasz Downar, wykona muzykę do prezentowanego filmu. Wstęp wolny.

W tygodniu warto będzie wybrać się na warsztaty. 17 sierpnia o godz. 12 na placu przed Centrum Kultury zostaną zorganizowane warsztaty muzyczne dla osób z niepełnosprawnościami z Teatrotterapią, a dzień później przeprowadzone zostaną zajęcia sensoryczne (godz. 16 - dzieci w wieku 2-5 lat; godz. 17.30 - dzieci w wieku 6 lat). Udział w warsztatach jest bezpłatny.

DAD